

nr 3
(325)

marzec
2015

Indeks 330108, ISSN 0867-2024
cena 7 zł (w tym 5% VAT)

MIESIĘCZNIK INSTRUKTORÓW ZHP



Czuwaj



1990
2015

BÓG w harcerstwie

O wewnątrzorganizacyjnych, skautowych
i historycznych kontekstach
ogólnopolskiej dyskusji
na temat Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego.



XXXI Ogólnopolski Festiwal SZAŁAMAJA 2015 w Kwidzynie – scena... (foto: Andrzej Szatkowski)

...i widownia (foto: Michał Kosowicz)



2
fotki miesiąca
Zobacz obok – tu może być Twoje zdjęcie!!!

4
z życia Związku
M.in. o porozumieniu z Konferencją Episkopatu Polski, konferencji skautów niemieckojęzycznych, spotkaniu zespołu projektu Jamboree 2023, warsztatach PR LAB w Lublinie i liście będącym świadectwem prawdziwego braterstwa

8
z okładki | Bóg w harcerstwie

Boskie problemy?
hm. Grzegorz Catek
Stoimy przed szansą, aby przeprowadzić dyskusję o tym, co jest sednem naszego istnienia...



Przyrzekam... – rys historyczny
hm. Marian Miszczuk
Sto lat naszych Przyrzeczeń...

Starajmy się rozważać wszystkie aspekty...
hm. Ryszard Pactawski
W dyskusji o Prawie i Przyrzeczeniu Harcerskim głos byłego naczelnika

Skauting – nadal z Bogiem czy już nie?
hm. Anita Regucka-Kwaśnik
Jak dzisiaj wygląda podejście do Boga w skautingu?

O pracy zespołu nad nowym Prawem i Przyrzeczeniem
ks. hm. Przemysław Przekop
Jak zespół powołany do opracowania propozycji nowego brzmienia PiPH dochodził do swoich propozycji

20
inspiracje | gra
W zdrowym ciele zdrowy duch
hm. Emilia Kulczyk-Prus
O nowej propozycji na HAL

21
prawo | HALiZ
Instrukcja HALiZ zupełnie na nowo!!!
hm. Justyna Sikorska
Wszystkie o HALiZ w jednym dokumencie!

24
strategia | opcja zero
O co chodzi z tą opcją zero
hm. Andrzej Sawuła, hm. Wojciech Cabaj
O pracach nad uproszczeniem systemu dokumentów wewnętrznych w ZHP

27
kształcenie | kurs hm.
Chcemy, aby harcmistrzom nie było wszystko jedno...
hm. Ewa Gasiorowska
Warto wziąć udział w kursach „Cogito”!

29
kształcenie | kurs hm.
Co się dzieje na kursie Cogito
hm. Anna Frąckowiak
...czyli o grze gdańskiej „Tożsamość mistrza”

30
felieton | jossarian
Podharcistrz Jossarian i DMB 2015
Zubek
Powrót podharcistrza Jossariana!

31
idea stopnia | pwd.
Po co to robisz?
hm. Ewa Sidor
O świadomym stosowaniu metody harcerskiej

32
pogromczynie mitów
(Nie) chodzi o walkę z wadami?
hm. Lucyna Czechowska
Lepiej skupić się na swoich mocnych stronach!

33
felieton | pół wieku
Nasze Przyrzeczenia
hm. Adam Czetwertyński
Moje – 22 lipca 1958...

34
instruktorskie przypomnienia
O strategicznym zaufaniu
hm. Grzegorz Catek
Wystarczy zdać się na zdrowy rozsądek kadry!

W ZWIĄZKU

6 marca 2015 r.

W Lublinie odbyła się kolejna edycja warsztatów PRLab. Uczestniczyło w nich ponad 50 osób z całego kraju. Więcej na stronie 6.

6-8 marca 2015 r.

80 harcerzy i instruktorów – akademików przybyło do Warszawy z całej Polski na warsztaty akademickie. Uczestnicy wzięli udział w zajęciach z zakresu motywacji, komunikacji interpersonalnej, fotografii, dietytyki, sztuk teatralnych, prawa i ekonomii. Był też czas na dyskusje, śpiewy i zajęcia relaksujące.

7 marca 2015 r.

W Warszawie pod przewodnictwem hm. Grzegorza Chwiłoca-Fiłoca pracował na posiedzeniu plenarnym Naczelny Sąd Harcerski.

13-15 marca 2015 r.

- W OSW „Perkoz” odbyło się posiedzenie plenarne Centralnej Komisji Rewizyjnej. W spotkaniu uczestniczyli również wybrani na jesiennych zjazdach nowi przewodniczący komisji rewizyjnych chorągwi. Gośćmi spotkania byli naczelnik ZHP hm. Małgorzata Sinica i skarbnik ZHP hm. Paweł Chmielewski.
- Prawie 100 osób wzięło udział w spotkaniu Zespołu Projektu „Jamboree 2023”, które odbyło się we Wrocławiu. Czytaj na str. 5.

WOKÓŁ ZWIĄZKU

11 marca 2015 r.

Naczelnik ZHP hm. Małgorzata Sinica i sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski biskup Artur Miziński podpisali porozumienie. Szczegóły w informacji obok.



POROZUMIENIE z Konferencją Episkopatu Polski

W środę, 11 marca 2015 r., naczelnik ZHP hm. Małgorzata Sinica wraz z biskupem Arturem G. Mizińskim, sekretarzem generalnym Konferencji Episkopatu Polski podpisali porozumienie dotyczące opieki duszpasterskiej sprawowanej przez kapelanów harcerskich wobec członków ZHP wyznania rzymskokatolickiego. W akcie podpisania porozumienia uczestniczył bp Józef Guzdek, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Harcerzy.

Porozumienie dotyczy organizacji opieki duszpasterskiej sprawowanej przez Kościół Rzymskokatolicki nad członkami Związku Harcerstwa Polskiego wyznania rzymskokatolickiego. Mając na uwadze przepisy Statutu ZHP, wspólnie postanowiliśmy uregulować tryb powoływania, odwoływania i zasad pracy rzymskokatolickich kapelanów i duszpasterzy harcerskich. (kg)

22 lutego 2015 r. w Warszawie **hm. Czesław Dejnarowicz**, wywodzący się z OH PL członek grupy instruktorów reaktywujących ZHP w Krakowie w 1956 r., delegat na Zjazd Działaczy Harcerskich w Łodzi, zastępca komendanta Chorągwi Krakowskiej Harcerstwa ds. programowych i szkolenia (1957), instruktor GKH, zastępca kierownika Wydziału Harcerskiego (1957-1959), kierownik Wydziału Kształcenia Kadry (1962), redaktor naczelny „Harcerstwa” (1959-64), członek Głównej Kwatery Harcerstwa i Naczelnej Rady Harcerskiej (1959-1964), członek Prezydium RN ZHP (1964-1968), redaktor naczelny Wydawnictwa Harcerskiego (1959). Po latach aktywności instruktorskiej pracownik Państwowego Wydawnictwa Naukowego a później pracownik naukowy PAN, członek Rady Redakcyjnej „Przeglądu Bibliotekarskiego”. Autor prac naukowo-badawczych (m.in. „Literatura naukowa. Uczeni. Wydawcy”, „Nowy Atlas Polski”) oraz artykułów w „Nauce Polskiej”. Odnznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

SPOTKANIE ZESPOŁU PROJEKTU JAMBOREE 2 0 2 3

Prawie 100 instruktorów ZHP, 40 godzin intensywnej pracy, tysiące pomysłów, wiele słów, a wśród nich jedno najczystsze – Jamboree!!! W dniach 13-15 marca br. we Wrocławiu odbyło się drugie spotkanie Zespołu Projektu „Jamboree 2023”.

Zespół, którego zadaniem jest przygotowanie kandydatury do organizacji przez ZHP Światowego Jamboree Skautowego w 2023 r., powołany został w roku ubiegłym. Pierwsze spotkanie odbyło się w listopadzie 2014 r. i było czasem na zapoznanie się z projektem oraz zaplanowanie pierwszych działań. Po trzech miesiącach pracy zespół spotkał się ponownie, by podsumować swoje dotychczasowe działania, porozmawiać i stworzyć plan na kolejne trzy miesiące.



KONFERENCJA skautów niemieckojęzycznych

W dniach 20-22 lutego 2015 r. w Eupen (Belgia) odbyła się coroczna Konferencja Skautów z Krajów Niemieckojęzycznych. Spotkanie poświęcone było demokracji oraz zaangażowaniu młodzieży w procesy podejmowania decyzji w organizacji. Podczas warsztatów uczestnicy mieli możliwość wymiany doświadczeń z zakresu demokracji na szczeblu lokalnym i związkowym, sprawnej komunikacji czy motywacji liderów do podejmowania wyzwań w codziennym życiu skautowym. W konferencji wzięło udział 80 przedstawicieli organizacji skautowych z 11 państw: Austrii, Belgii, Danii, Holandii, Lichtensteinu, Luksemburga, Niemiec, Polski, Szwajcarii, Węgier i Włoch, a także przedstawiciele WAGGGS, WOSM i Europejskiej Fundacji Skautowej. ZHP reprezentowało czworo uczestników: hm. Piotr Miara szef Zespołu ds. organizacji niemieckojęzycznych, pwd. Melania Kujawa – współpracowniczka Zespołu, phm. Katarzyna Greczycho z Zespołu Projektu „Jamboree 2023” oraz hm. Robert Kawka – członek Zespołu ds. organizacji niemieckojęzycznych, członek Zespołu Projektu „Jamboree 2023”. W trakcie spotkania reprezentanci ZHP przedstawili szczegółowe informacje dotyczące kandydatury i przygotowań do organizacji Jamboree w 2023 r. w Polsce. Prezentacja spotkała się z dużym zainteresowaniem uczestników konferencji. Kolejna konferencja planowana jest już za rok w Tyrolu (Włochy).

(pm)

Nie bez przyczyny spotkanie odbyło się we Wrocławiu – to właśnie tu w przyszłym roku odbędzie się Zlot Skautów Europy Środkowej (Central European Jamboree – CEJ). Sobotnie przedpołudnie minęło na rekonesansie miejsca, w którym zlokalizowany będzie zlot. Odbyło się też spotkanie, na którym przedyskutowano rozmieszczenie przestrzenne, przedstawiono ogólne założenia programowe, a także koncepcję promocji. Prace koncepcyjne są już na zaawansowanym etapie i niedługo ukażą się pierwsze szczegółowe informacje.

Wszyscy spotkali się też na sesji plenarnej, podczas której każda z dziesięciu grup przedstawiła i podsumowała swoje dotychczasowe działania. Kilkadziesiąt osób przez zaledwie trzy miesiące wykonało ogromną pracę – przygotowano publikacje i materiały wizualne związane z promocją projektu, nawiązano międzynarodowe kontakty, zrekrutowano wolontariuszy...

Bardzo ważną częścią spotkania była praca w grupach roboczych projektu, na którą przeznaczono kilkanaście godzin. W trakcie zbiórki omówiono również działania promocyjne zaplanowane na najbliższe Światowe Jamboree Skautowe, które na przełomie lipca i sierpnia br. odbędzie się w Japonii.

Przygotowania kandydatury ZHP do organizacji Światowego Jamboree Skautowego 2023 objęte są gwarancjami rządowymi, realizację których koordynuje Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Kolejne spotkanie plenarne odbędzie się już w czerwcu.

W LUBLINIE



Serce miasta. Niewielki budynek przy jednej z głównych ulic. Niepewnym krokiem wchodzi do środka, starając się przewidzieć, co mnie czeka. Nieuchronnie nadchodzi nieznanne. Po chwili uspokaja mnie jednak charakterystyczne niebieskie logo i uśmiechy organizatorów PR LAB Lublin.

PR LAB WARSZTATY TYLKO INNE

W piątek 6 marca br. 54 osoby z całego kraju przybyły do Lublina, by zdobywać i przekazywać wiedzę o tajnikach nowoczesnej komunikacji. Warsztaty rozpoczęły się prelekcją wprowadzającą nas w świat promocji. Odbyła się ona w Ratuszu w sali plenarnej, gdzie na co dzień wstępują wyłącznie radni. Na każdym miejscu był mikrofon, panel do głosowania oraz metalowa tabliczka z nazwiskiem samorządowca.

W sobotę było wiele zajęć: trzy bloki warsztatowe, sześć tematów do wyboru i dziewięć godzin ciekawej nauki. Podzieleni na grupy poznawaliśmy zagadnienia z zakresu grafiki, fotografii, wideo, montażu, mediów społecznościowych i budowy komunikatów. Niemalym wyczynem było

przyswoić tę wiedzę w tak krótkim czasie, a jeszcze większym – tę wiedzę przekazać.

Pod koniec dnia przekonaliśmy się, że Lublin jest pięknym miastem i mogliśmy zobaczyć jego panoramę z Wieży Trynitarzkiej, a także zwiedzaliśmy jego wyjątkowe zakątki podczas questu. Wisienką na torcie była sesja zdjęciowa, podczas której panowie przeżyli szok w trakcie makijażu. Może to było inspiracją, aby stworzyć niesamowite życie dla pań z okazji Dnia Kobiet, wykorzystując przy tym umiejętności zdobyte kilka godzin wcześniej.

Niedziela minęła zdecydowanie zbyt szybko, lecz wyciągnęliśmy z niej, co tylko

się dało. Do wyboru mieliśmy warsztaty dziennikarskie w lubelskim Radio Centrum, wyjątkowe zajęcia z autoprezentacji lub też wizytę w Telewizji Polskiej. Oczywiście to wszystko nie byłoby możliwe, gdyby nie cudowne organizatorki w osobach Zofii Serafinowicz i Agaty Salwińskiej, których profesjonalizm docenił prezydent miasta Lublin Krzysztof Żuk, obejmując honorowy patronat nad tym wydarzeniem.

A teraz, gdy już wróciliśmy do domów, każdy z nas zaczyna szykować swoje portfolio na PR LAB w wersji 2.0, bo lubelskie polubiło promocję!

**Więcej informacji
o PR LAB Lublin
dostępnych jest na stronie
wydarzenia na Facebooku.**

DOROTA BORECKA
UCZESTNICZKA PR LAB LUBLIN

BRATERSTWO TO DZIAŁA!

Pamiętacie? W wakacyjnym numerze „Czuwaj” w 2013 r. zamieściliśmy informację o tym, że jedna z nas, instruktorka, harcmistrzyni Justyna Piotrowska z Oławy jest ciężko chora i bardzo potrzebuje pomocy, aby móc poddać się skomplikowanej operacji przeszczepu płuc. Na Facebooku, na specjalnej stronie internetowej, wszędzie, gdzie to możliwe, przeczytać można było apel: pomóżmy!!! I pomogliśmy – my – harcerki i harcerze i tysiące innych ludzi dobrego serca. W kilka tygodni zebraliśmy środki na operację!

Operacja się udała. Justyna wróciła do zdrowia. W sierpniu 2014 r. była w Warszawie na obchodach 70. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, dziś pisze o obozie, który planuje dla swoich harcerzy. I jeszcze raz w Dniu Myśli Braterskiej zwraca się do nas.

Wiara czyni cuda.
Wierzyła w to Justyna,
wierzyliśmy i my.

Ale w jej przypadku być może cudu nie byłoby, gdyby nie BRATERSTWO!

(red.)



Jeśli mi wolno tutaj, to pozwólcie, że uśmiechnę się dziś do Instruktoerek i Instruktorów, którzy wraz z podkładkami przyjęli na siebie radość i trud przewodzenia gromadom, drużynom czy kręgom.

Jeśli zdarzają się Wam chwile zwątpienia, czy warto tak wielką część swojego życia spędzić na instruktorskiej służbie, to przypomnijcie sobie czas, kiedy w 2013 r., tuż przed akcją letnią, stanęliście do służby dla mnie. Stanęli z Wami Wasi harcerze, prawda? Poszli za Waszym przykładem, choć w szkole trwała walka o oceny i trzeba już było pakować plecaki na obozy. Dzięki temu wielkiemu zrywowi Wyjątkowych Harcerskich Wychowawców mogę dziś i ja przeżywać kolejny Dzień Myśli Braterskiej. Mogę planować obóz drużyny w Pobierowie i naszym córceczce na mundur kolejne zuchowe sprawności.

Rozumiecie? Bez Was by mnie dziś nie było, tak jak dziesiątek osób, za którymi nie miał kto stanąć w nierównej walce o przeszczep.

To jest właśnie Braterstwo. Wasze Braterstwo. Byłam obca, ale byłam jedną z Was. I tą Waszą siłą... dziś... jestem. Więc, jakbyście mieli chwile zwątpienia, to służę swoja osobą jak do palaczem. :-)

JUSTYNA Z NOWYMI PŁUCAMI :-)

Boskie problemy?

W poprzednich numerach „Czuwaj” rozpoczęliśmy dyskusję
(oby powszechną, oby ogólnopolską)
na temat zmian w Prawie i Przyrzeczeniu Harcerskim.

Można spojrzeć na te zmiany w różny sposób, koncentrując się na różnych,
szczegółowych zagadnieniach.

Tym razem chcemy zachęcić do refleksji i dyskusji na temat propozycji,
której istotą jest wprowadzenie drugiej rotacji Przyrzeczenia Harcerskiego,
w której nie będzie słowa „Bóg”.

Propozycja wprowadzenia drugiej rotę Przymierzenia, choć dość świeża, już wzbudziła niemałe emocje..

Otoczenie

Zaproponowanie przez zespół powołany do opracowania propozycji nowego brzmienia Prawa i Przymierzenia Harcerskiego (zgodnie z decyzją 38. Zjazdu ZHP), abyśmy wprowadzili w Związku drugą, alternatywną rotę Przymierzenia (bez słowa „Bóg”) spowodowało w otoczeniu Związku liczne komentarze. Oczywiście najlepiej słyszalne były te najbardziej radykalne, skrajne: z jednej strony – że ZHP będzie wyrzucać z organizacji wierzących, że nie będzie w niej miejsca dla tych, którzy wierzą w Boga, z drugiej strony – że wreszcie w ZHP będą mogli funkcjonować bez prześladowania ateści.

Tak, to skrajności, których nie warto nawet komentować. Warto jednak mieć świadomość, że w obecnym świecie, w którym – zwłaszcza w internecie – można powiedzieć bezkarnie wszystko, można opłuć każdego i wyśmiać każde wartości, będziemy przedmiotem i poważniejszych analiz, i nieprawdziwych, niemających wiele wspólnego z rzeczywistością osądów, i zwykłego, internetowego hejtu.

Czy to jednak takie komentarze powinny mieć wpływ na nasze decyzje?...

Skauting

Ale są też inne okoliczności zewnętrzne – skautowe. Pamiętamy, jaka była droga naszego Związku do powrotu do rodziny skautowej (przypomina je na kolejnych stronach hm. Ryszard Paclawski). Wiemy, jakie były wymagania światowych organizacji i znamy zasady fundamentalne skautingu (choć, o czym pisze dalej hm. Anita Regucka, z ich przestrzeganiem bywa dziś różnie). To również ważny kontekst naszej dzisiejszej dyskusji dotyczącej Przymierzenia Harcerskiego.

Można także zastanawiać się nad jeszcze innym, bardziej „politycznym” kontekstem skautowym – czy i jak nasza dyskusja i ewentualne decyzje mogą wpłynąć na poglądy światowych władz skautowych w sprawie przyznania nam prawa organizacji Jamboree w 2023 roku.

Czy te skautowe okoliczności powinny mieć jednak wpływ na nasze decyzje?...

Rozmowa

Jest oczywiście także kontekst wewnętrzny całej czekającej nas dyskusji. Bardzo ważny, bo związany z różnorodnością naszej organizacji. Nikt bowiem nie ma chyba wątpliwości, że w ZHP jest ogromne zróżnicowanie, jeśli chodzi o stosunek do wychowania duchowego, do wychowania religijnego

i – szerzej – do obecności Boga w harcerstwie.

Mamy więc osoby i środowiska, które wprost artykułują swoje stanowisko, że nie wyobrażają sobie, abyśmy mieli drugą rotę Przymierzenia – taką bez Boga, bo przecież, cytując Roberta Baden-Powella: „Jeżeli nasz skauting miałby być bez Boga, lepiej, żeby go nie było”.

Ale są też w naszym Związku tacy, którzy mówią, że nadszedł już czas, aby wreszcie znalazło się w harcerstwie miejsce dla niewierzących, a właściwie, aby niewierzący, którzy przecież są i to w niemałej liczbie w ZHP (i będzie ich – w związku z szybko postępującą laicyzacją społeczeństwa – jeszcze więcej), nie byli zmuszani do wypowiadania nic nieznaczącego dla nich słowa „Bóg”.

To zupełnie inne spojrzenia na problem i zapowiedź bardzo trudnej dyskusji. Jeśli ta nasza wewnątrzorganizacyjna rozmowa nie będzie poprzedzona wnikliwą analizą wszystkich okoliczności, jeśli nie będzie w niej otwartości i chęci zrozumienia innych poglądów, jeśli zabraknie pokory i zrozumienia intencji „drugiej strony”, to możemy się spodziewać najgroźniejszej od wielu lat debaty wewnątrz ZHP, która może nawet doprowadzić do podziałów – jeśli nie formalnych, to na pewno ideowych, zaburzających poczucie wspólnoty – wspólnego rozumienia zasad i celów jednej przecież organizacji.

Sedno

Można w czekającej nas dyskusji patrzeć na opisane wyżej konteksty zewnętrzne, skautowe czy myśleć przede wszystkim w kategoriach zachowania jedności organizacji. Ale nie należy rozmawiać wyłącznie patrząc na tę całą otoczkę.

Oto stoimy przed szansą, aby po raz pierwszy od wielu, wielu lat przeprowadzić ogólnozwiązkową dyskusję nie o Przyrzeczeniu, ale o tym, co jest sednem naszego istnienia – o **WYCHOWANIU młodych ludzi na podstawie zdefiniowanego SYSTEMU WARTOŚCI.**

Czy my jeszcze wychowujemy? Na jakich wartościach oparte jest nasze wychowanie? Czy rzeczywiście pamiętamy o wszystkich aspektach rozwoju człowieka, także o rozwoju duchowym? Czy nie stawiamy zbyt często znaku równości pomiędzy wychowaniem duchowym i wychowaniem religijnym? Czy w pracy drużyn istnieje w praktyce wychowanie duchowe? Czy na kursach uczy my drużynowych, w jaki sposób mają dbać o duchowość swoich wychowanków? Czy rozmawiamy na co dzień o naszych wartościach – w drużynach, szczeplach, kręgach i namiestnictwach – czy jedynie

od święta? Czy te wartości realnie wpływają na nasze instruktorskie poczynania?

Czy tak naprawdę wszyscy mamy świadomość, jakie wartości stanowią, że harcerstwo jest harcerstwem? Czy jako kolejne pokolenie harcerskie mamy prawo zmieniać fundamenty naszego ruchu? Czy harcerstwo bez Boga będzie wciąż harcerstwem?

Jest wiele pytań, które warto sobie w ramach tej dyskusji postawić. Jest czas, aby wspólnie znaleźć na nie odpowiedź.

Szukajmy więc tych odpowiedzi. Rozmawiajmy, będąc otwartymi na poglądy innych. Rozmawiajmy – przede wszystkim nie po to, aby koniecznie przekonać innych do swoich racji, ale aby zrozumieć sposób myślenia oraz intencje tych, którzy myślą inaczej niż my. Rozmawiajmy, pełni pokory i szacunku dla poglądów innych. Taka rozmowa może nam pozwolić zrozumieć więcej, może być dobra, twórcza dla nas wszystkich. To może być ta rozmowa, która wyniesie naszą organizację na zupełnie inny, wyższy poziom. Oby tak było!

HM. GRZEGORZ CAŁEK
REDAKTOR NACZELNY „CZUWAJ”

Robert Baden-Powell należy do tej niewielkiej grupy ludzi, którzy swoim działaniem wpłynęli na rozwój ludzkości i zmienili losy milionów.

Baden-Powell

Skauting, nowy prąd w dziedzinie wychowania, odniósł błyskawicznie niezwykle sukces, którego miarą było między innymi szybkie rozprzestrzenianie się tego ruchu w wielu krajach świata.

Podstawą tego sukcesu było umiejętne połączenie różnych elementów metody skautowej, takich jak Prawo i Przyrzeczenie, które określały obowiązki skauta, oraz wachlarz dostosowanych do wieku, a także i zainteresowań chłopców, umiejętności praktycznych zebranych w próbach i wymaganiach na sprawności. Całość dopełniła bardzo atrakcyjna oprawa zewnętrzna (mundury, odznaki, obrzędy). Baden-Powell nie pouczał, nie grzmiał z wyżyn lepiej wiedzącego dorosłego, lecz otwierał wrota nowego stylu życia, dostępnego dla każdego chętnego. Jego przesłanie było bardzo proste – jeśli chcesz zostać skautem, robić coś pożytecznego dla siebie, dla swoich kolegów, dla Ojczyzny, chcesz przeżyć wielką przygodę, to weź mój podręcznik *Scouting for Boys* i ruszaj w nowe życie. Zostaw szkołę, swój pokój, wyjdź w świat i zobacz, jaki jest wspaniały i ciekawy.

PRZYRZEKAM...

– RYS HISTORYCZNY

Geniusz Bi-Pi polegał na tym, że reguły uczestnictwa w skautingu określił w kilkudziesięciu prostych i dla każdego zrozumiałych słowach – w Prawie i Przyrzeczeniu Skautowym, opartych na Ewangelii, a do tego dodał skautowe zawołanie „Be Prepared”.

Popatrzmy na prostotę sformułowań *The Scout Law* z 1908 roku:

On my honour I promise that will do my best
 1. To my duty to God and the King.
 2. To help other people at all times.
 3. To obey the Scout Law.

Zauważmy, że tu nie ma miejsca na nadinterpretacje i skomplikowane rozważania. Każdy chłopiec z terenu Imperium Brytyjskiego bez problemu rozumiał, czego skautingu od niego wymaga. Sprawa służby Bogu nie wymagała dodatkowych wyjaśnień. Jeśli skautingu miał ogarnąć obywateli olbrzymiego imperium, to Bóg był pojęciem ogólnym, synonimem Dobra Najwyższego, które wspólnie wyznają protestanci, katolicy, buddyści, hinduiści i reprezentanci wielu innych wyznań. Bóg miał łączyć skautów pokoju, a nie dzielić ich według wyznań.

Na ziemiach polskich

O szybkim i efektywnym przeszczepieniu angielskiego systemu na grunt polski zdecydowały te właśnie metody i formy wychowania skautowego. Początkowo wydawało się, że brak własnej

państwowości utrudni rozwój tego nowego ruchu młodzieży w polskich warunkach, że podkreślane w skautingu angielskim posłuszeństwo wobec władz (w naszej ówczesnej sytuacji były to władze państw zaborczych) uniemożliwi zaakceptowanie go przez polską młodzież. Stało się jednak inaczej, bowiem skautingu został przyjęty entuzjastycznie jako wspaniała możliwość służby Polsce, kształtując przyszłego obywatela i żołnierza przez moralne oraz fizyczne przygotowanie do pracy dla Ojczyzny. Niezwykle istotną cechą skautingu była też łatwość praktycznego dostosowania jego programu do różnych warunków oraz zdolność jego adaptacji przez różne kręgi młodzieży.

Małkowski w pierwszej polskiej książce skautowej *Scouting, jako system wychowania młodzieży*, wydanej w lipcu 1911 r., napisał: *wyrażamy nadzieję, że na tym podłożu zasadniczym, jakie daje scouting angielski, rozwiną się nasze własne, rodzime formy organizacyjne i że będą one wynikiem nie z góry narzuconych przepisów, ale samego życia.*

Dlatego jego wersja Przyrzeczenia (w oryginale – *ślubowania skautowego*) była właśnie polskim rozwinięciem angielskiego wzoru. Według Małkowskiego składała się z trzech przyrzeczeń:

Ślubuję:

1. wierność Ojczyźnie,
2. gotowość w każdej chwili niesienia pomocy innym,
3. posłuszeństwo Prawu Skautowemu.

W „Skauście” z 1 marca 1914 r. Związkowe Naczelnictwo Skautowe oświadczyło i postanowiło wprowadzić nowe Przyrzeczenie skautowe, z tym, że *przyrzeczenie skautowe już złożone przez skautki i skautów, obowiązuje ich nadal, i nie ma być powtórzone:*

Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie; nieść chętną pomoc bliźnim; być posłusznym prawu skautowemu.

Co prawda starsi panowie ze Związkowego Naczelnictwa Skautowego potrzebowali prawie trzech lat na zapisanie dwóch wersów, ale ta wersja ostała się przez lata.

10 sierpnia 1919 r. Naczelna Rada Harcerska ZHP ogłosiła tekst Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego. Są one prawie identyczne z Prawem i Przyrzeczeniem z 1914 r. Różnią się poprawkami stylistycznymi i zastąpieniem słów „skaut” i „skautowe” słowami „harcerz” i „harcerskie”.

Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie; nieść chętną pomoc bliźnim; być posłusznym prawu harcerskiemu.

W 1932 r. zmieniono słowo „Ojczyzna” na „Polska” przy strasznej wrzawie ze strony kilku endeckich seniorów harcerstwa, choć trudno dziś zrozumieć, o co im chodziło.

W czas wojny, konspiracji i wychodźstwa wojennego harcerstwo weszło z rotą z 1932 roku. Takie przyrzeczenie składały tysiące dzieci wyprowadzonych z kraju gułagu i wyzwolonych z niemieckich obozów koncentracyjnych.

W Polsce Ludowej

W 1944 r. na ziemiach na zachód od Bugu żywiłowa odbudowa struktur ZHP na terenach wyzwolonych spod okupacji niemieckiej zmusiła władze lubelskie do powołania władz harcer-

skich. Przy okazji manipulowano przy Prawie i Przyrzeczeniu.

24 stycznia 1945 r. Tymczasowa Naczelna Rada Harcerska w Lublinie zatwierdziła nowy oryginalny tekst Prawa i Przyrzeczenia.

Przyrzekam uroczyście całym swym życiem dążyć do odbudowy Niepodległej, Demokratycznej i Sprawiedliwej Polski, pracować dla dobra powszechnego, postępować zawsze szlachetnie i być posłusznym prawu harcerskiemu. Tak mi dopomóż Bóg.

Już pod koniec 1945 r. powołano w ZHP Komisję Ideologiczną, której głównym celem było sformułowanie nowej rotacji Przyrzeczenia i tekstu Prawa. 7 czerwca 1947 r. Tymczasowa Naczelna Rada Harcerska zatwierdziła taki tekst:

Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu (Dobru Najwyższemu) i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym prawu harcerskiemu.

Pomińmy tutaj prawo Organizacji Harcerskiej Związku Młodzieży Polskiej w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych, bowiem jedno jest pewne – nie było to harcerstwo.

Po zmianach październikowych 1956 r. i ponownej odbudowie ZHP rota Przyrzeczenia brzmiała:

Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Polsce Ludowej, walczyć o prawdę i sprawiedliwość społeczną, nieść chętną pomoc każdemu człowiekowi, być posłusznym prawu harcerskiemu.

Nie było więc służby Bogu (Dobru Najwyższemu) a nawet mniej zobowiązującego potwierdzenia „Tak mi dopomóż Bóg”. Ale harcerstwo odrodziło się po czasach stalinowskich, wszyscy instruktorzy byli szczęśliwi, iż można już było

założyć szare i zielone mundury, wyjechać na normalny obóz i zdobywać stopnie harcerskie. Harcerstwo w tamtych czasach musiało współpracować, podporządkowywać się władzom PRL.

Po kilku latach te właśnie władze uznały, że sama walka o „sprawiedliwość społeczną” to dla harcerzy zbyt mały cel i brak w Przyrzeczeniu magicznego słowa „socjalizm”. Tak więc od 1964 r. (potwierdzono to w 1981 r.) harcerze i harcerki ZHP wypowiadali taką rotę:

Przyrzekam całym życiem służyć Tobie, Ojczyzno, być wiernym sprawie socjalizmu, walczyć o pokój i szczęście ludzi, być posłusznym Prawu Harcerskiemu.

Jak 12-13-letni harcerz czy harcerka mieli „walczyć o pokój i szczęście ludzi”, tego nie wyjaśniono, a ponieważ socjalizm coraz bardziej kojarzył się z kłamstwem i pustymi półkami, więc tak naprawdę do tych słownych zmian niewiele przywiązywano uwagi. Każdy rozumiał, że socjalizm jest wszędzie, więc i znalazł swoje miejsce w rocie Przyrzeczenia. Jednak w tym wielkim molochu, jakim był ZHP, można było zawsze prowadzić efektywną pracę wychowawczą i wielu instruktorów to robiło. Było więc harcerstwo kolonijno-wypoczynkowe, były świetne drużyny specjalistyczne i były drużyny opierająca swą pracę na tradycjach, co z kolei było przez władze niezbyt chętnie widziane.

Jednak w 1981 r. Porozumienie KIHAM (Kręgow Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego) postulowało wprowadzenie następującej roty:

Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Polsce, nieść chętną pomoc każdemu człowiekowi, być posłusznym Prawu Harcerskiemu.

Takiej roty jednak w ZHP nie wprowadzono.

Znowu w Niepodległej

Dopiero po ośmiu latach XXVI Zjazd ZHP w marcu 1989 r. w Warszawie, usunął słowo „socjalizm” z Przyrzeczenia. Nastąpił powrót do prostej formuły zbieżnej z propozycją KIHAM:

Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Polsce, chętnie pomagać każdemu człowiekowi, być posłusznym Prawu Harcerskiemu.

Kolejne wersje podporządkowane zostały w ZHP dostosowaniu Statutu i tekstu Prawa i Przyrzeczenia sprawie wstąpienia do światowych organizacji skautowych.

XXVIII Zjazd ZHP w Bydgoszczy w grudniu 1990 r. przywrócił tradycyjną rotę Przyrzeczenia Harcerskiego „z Bogiem” z 1932 r.

Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim, być posłusznym Prawu Harcerskiemu.

Składający Przyrzeczenie mógł także wybrać rotę alternatywną:

Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Polsce, dążyć do Prawdy i Sprawiedliwości, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu.

Zjazd w Poznaniu w 1995 r. przed przyjęciem ZHP do WOSM i WAGGGS zrezygnował z alternatywnej roty.

* * *

Z punktu widzenia wychowawczego, ale także tradycji oraz ciągłości podstawowych zasad działania w treści Prawa i Przyrzeczenia powinno się grzebać jak najrzadziej.

Starajmy się rozważać wszystkie aspekty...

W dyskusji o Prawie i Przyrzeczeniu Harcerskim
głos naczelnika hm. Ryszarda Paćlawskiego

WZwiązku Harcerstwa Polskiego trwa ożywiona dyskusja w sprawie fundamentu harcerskiego wychowania, jakim jest Przyrzeczenie i Prawo Harcerskie.

Jesteśmy organizacją, której twórczą siłą jest nawiązywanie do tradycji. Ale jednocześnie ta organizacja się zmienia, jej otoczenie się zmienia, świat się zmienia. Przychodzą do niej nowi ludzie, z którymi należy porozumiewać się językiem dla nich zrozumiałym. Z tego powodu pytanie o tekst Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego jest naturalnym i oczywistym, tak jak oczywiste jest to, że sformułowania te muszą być wierne założeniom ruchu, zapisanym w Fundamentalnych Zasadach Skautingu (ciekaw jestem, jak jest dzisiaj z dostępnością tego dokumentu, jak również Konstytucji WOSM i WAGGGS w Związku).

Ponieważ największe emocje poza 10 punktem Prawa Harcerskiego budzi tekst Przyrzeczenia w części dotyczącej rozwoju duchowego, czyli „służby Bogu”, postaram się przywołać argumenty, jakimi kierowaliśmy się, zwołując Nadzwyczajny Zjazd ZHP w Poznaniu w 1995 roku (również dwadzieścia lat temu).

Chcieliśmy wrócić do skautingu. To było nasze marzenie, przez dziesięciolecia

ukryte, a potem głośno i uroczystie sformułowane przez Zjazd w Bydgoszczy w grudniu 1990 r. Wśród wielu zmian, które były niezbędne, aby ZHP został ponownie przyjęty do WOSM i WAGGGS, były dwa zadania zasadnicze: stworzenie wspólnej reprezentacji polskiego harcerstwa oraz zastąpienie dwóch funkcjonujących rot Przyrzeczenia Harcerskiego – jedną.

Jak wiadomo, nie udało się powołać w żadnej formie wspólnej reprezentacji polskiego harcerstwa (zresztą do dzisiaj się to nie zmieniło). Nasi partnerzy z ZHR nie chcieli się bowiem zgodzić nie tylko na zjednoczenie, ale nawet na powołanie federacji czy innej „łżejszej” formuły współpracy. Ostatecznie organizacje skautowe uznały, że zostanie przyjęty tylko ZHP. Według skautowych komitetów światowych należało tak uczynić ze względu na brak różnic

pozwalających na uznanie i utrwalanie podziału harcerstwa w Polsce.

Dyskusje nad rotą Przyrzeczenia trwały długo. Przeprowadziliśmy wiele rozmów, w tym z komitetem konstytucyjnym skautingu, który od samego początku kwestionował drugą rotę jako niezgodną z ideą skautingu. Ostatecznie podjęliśmy decyzję rekomendującą zjazdowi nadzwyczajnemu, który został zwołany do Poznania 10 czerwca 1995 r., pozostawienie w Statucie tylko jednej rotą Przyrzeczenia w najbardziej znanej i tradycyjnej treści: „...całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce...”.

Ta zmiana podejmowana była w okolicznościach, które warto dzisiaj przypomnieć:

Po pierwsze: jedna rota Przyrzeczenia była konsekwencją naszej chęci powrotu do skautingu,

a więc do jego korzeni, do całego dorobku ideowego i wychowawczego, który ZHP kiedyś w okresie międzywojennym jako członek założyciel WOSM i WAGGGS współtworzył. Nie chcieliśmy i nie mogliśmy dłużej pozostawać poza ruchem skautowym. Uznaliśmy za oczywiste, że pierwszą zasadą ruchu skautowego jest rozwój duchowego aspektu życia harcerki i harcerza, nazwany „służbą Bogu” a definiowany jako „przynależność do duchowych zasad, lojalność wobec religii, która wyraża te zasady i akceptuje obowiązki będące ich rezultatem”.

Po drugie: nie chcieliśmy podziału harcerstwa według schematu, w którym obok tradycyjnego harcerstwa, które miałyby reprezentować nowo powstałe organizacje harcerskie, my – ZHP bylibyśmy alternatywą jako swoisty ruch harcerstwa „laickiego”, post PRL-owskiego. Przecież nasze korzenie i współczesność nakazywały nam inną drogę. Drogę harcerstwa, które tkwi w tradycji, ale jednocześnie, jak zawsze w swojej historii, jest otwarte dla wszystkich, którzy chcą być harcerkami i harcerzami. Żałowaliśmy, że kilka drużyn ze środowisk warszawskich, nie akceptując decyzji o pozostawieniu jednej roty, zdecydowało

o powołaniu Stowarzyszenia Harcerskiego, które zresztą od samego początku ze strony ZHP spotykało się z życzliwością i współpracą.

Po trzecie: podjęliśmy prace zakończone publikacją opracowania pt. „Harcerskie ideały”, będąc przekonanymi, że drużynowym trzeba pomóc w interpretacji i rozumieniu celów naszego działania: rozwoju duchowego, intelektualnego, społecznego i fizycznego. Najważniejszą częścią opracowania był komentarz do Prawa i Przyrzeczenia autorstwa harcmistrza Stefana Mirowskiego. Myślę, że „Harcerskie ideały”, nad którymi pracowaliśmy w szerokim gronie harcerskich wychowawców, są nadal aktualne.

Po czwarte: powołaliśmy do życia Komisję Katolicką ZHP, Komisję Prawosławną ZHP, Pełnomocnika Naczelnika ZHP do spraw drużyn żydowskich, rozmawialiśmy o powołaniu Komisji Ewangelickiej ZHP. Utworzyliśmy je po to, aby w Związku toczył się swoisty dialog, aby nie zaniedbać niczego, co służy wspieraniu instruktorów i rozumieniu zasad skautingu.

Starajmy się zatem w toczącej się dyskusji

rozważać wszystkie aspekty, wszystkie argumenty, a także doświadczenia z przeszłości, aby podejmować decyzje będące wyrazem odpowiedzialności za Związek dzisiaj, jutro i pojutrze.

Powtórzę słowa, którymi kończyłem moje wystąpienie na otwarciu nadzwyczajnego zjazdu ZHP w Poznaniu w 1995 roku:
...Przeznaczeniem skautingu nie jest nauka religii, ale pomoc w zrozumieniu, że życie człowieka powinien wyznaczać system wyższych wartości duchowych, który ma dominować nad światem materialnym... Przywołanie Boga w Przyrzeczeniu jest najprostszą, najbardziej zrozumiałą konkretyzacją i syntezą wszystkich tych naczelných wartości duchowych, takich jak prawda, dobro, sprawiedliwość, piękno, jest akceptacją nadrzędności i podstawowego znaczenia duchowych wartości życia, uznaniem zasady „być” nad „mieć”... Tradycją polskiego harcerstwa była zawsze jedna rota Przyrzeczenia, które jest przecież podstawowym elementem łączącym harcerki i harcerzy w jednej organizacji. „Bo wszyscy harcerze to jedna rodzina” śpiewamy; czyż ta rodzina ma stolować się przy różnych stołach? Nic nie usprawiedliwia podkreślania różnic w jednej organizacji, ba, nawet w jednym harcerstwie. Przyszłością polskiego harcerstwa, wierzę w to głęboko, jest jego jedność i nie zostawiamy na drodze do tej jedności wilczych dołów, które trudno będzie zapaść... Pragnę zapewnić, że dokonane zmiany nie naruszą niczyjej wolności wyznania, lecz podkreślają cele i zasady, dla których wspólnie znaleźliśmy się w Związku Harcerstwa Polskiego. Żywimy szacunek do każdego człowieka, przejawiający się w uznaniu systemu wartości duchowych za sprawę osobistą każdego członka Związku. Tego też uczmy naszych wychowanków...

HM. RYSZARD PAĆLAWSKI
 NACZELNIK ZHP W LATACH 1990-2000

Skauting

– nadal z Bogiem czy już nie?

Jak dzisiaj wygląda podejście do Boga w skautingu w kontekście harcerskiej dyskusji o Prawie i Przyrzeczeniu? Skauting jest wielką rodziną, w skład której wchodzi tak różnorodne organizacje, że nie ma jednej odpowiedzi na takie pytanie.

OFICJALNIE

Jak wygląda oficjalne stanowisko WOSM? Sześć krajów w 1920 r. uzyskało od Baden-Powell'a prawo do alternatywnej rotacji Przyrzeczenia bez odwołania do Boga – Belgia, Czechosłowacja, Francja, Luksemburg, Holandia i Finlandia (patrz: Heather Brandon i Gartha Morrisona „Report on the Discussion on the Fundamental Principles of WAGGGS and WOSM” z 2001 r.). W roku 1932 WOSM podjął decyzję, że nie będzie pozwoleń na kolejne wyjątki i wyrażono nadzieję, że organizacje członkowskie zrezygnują z alternatywnych zapisów. Równocześnie pozwolono stosować te alternatywne rotacje w organizacjach działających w byłych koloniach w Afryce (taka mała niespójność).

W roku 1990 Sekretarz Generalny WOSM wyraził zaniepokojenie coraz mniejszym znaczeniem służby Bogu w niektórych organizacjach skautowych. Dlatego w tym samym roku Konferencja Światowa podjęła uchwałę potwierdzającą kluczową rolę wychowania duchowego w programie skautowym. W tym samym czasie zaczął się proces powracania do skautingu organizacji z bloku wschodniego, postrzeganych jako te, w których zabraniano praktyk religijnych i w których promowano świeckie wartości. Jak łatwo się domyślić, w efekcie zapisy ideowe ZHP były prześwietlone nie z perspektywy roku 1920 i wyjątków czynionych przez Naczelnego Skauta, ale według wytycznych z roku 1990 w kontekście tendencji sekularyzacyjnych zachodnich społeczeństw. Mimo że w roku 1991 władze WOSM zdefiniowały duchowy wymiar skautingu – co rozumiane jest przez „służbę Bogu” i uzgodniły alternatywny tekst Przyrzeczenia – wywiedziony z tej definicji, druga rota ZHP nie przeszła weryfikacji. Ten alternatywny zapis przeznaczony jest dla dorosłych i musiałby

zostać „przetłumaczony” na język zrozumiały dla dzieci i młodzieży – „służba Bogu” to „akceptacja duchowego wymiaru i poszukiwanie jego pełnego znaczenia”...

Moim zdaniem bardzo trudno byłoby w latach 90. zmusić organizacje członkowskie do zmiany ich zapisów ideowych, a o wiele łatwiej było wymusić podwyższone standardy od tych oczekujących „w przedpokoju”. I dzięki temu można było wykazać, że uchwała Konferencji jest realizowana.

W roku 2001 odbyła się debata o wartościach fundamentalnych w WOSM i WAGGGS, na forum władz światowych obu organizacji. W tym czasie rozważano opcję powołania wspólnej organizacji światowej. Możliwe byłoby to jedynie wtedy, gdyby w obu organizacjach przyjęte zostały te same standardy. Skauci zakwestionowali zasady gajdek, po tym, jak Amerykanki pozostawiły odwołanie do Boga w Przyrzeczeniu do indywidualnej decyzji członkiń w każdym wieku i każdego wyznania, a władze WAGGGS nie zaprotestowały.

WAGGGS stosuje następującą wykładnię: organizacje, w których stosuje się dwie roty Przyrzeczenia wyrażają swoją postawę wobec duchowego wymiaru skautingu w rocie podstawowej. Rota alternatywna w żaden sposób tego nie zmienia, nie umniejsza, nie niweluje.

Indywidualna decyzja pojedynczego członka organizacji o zastosowaniu alternatywnego tekstu wyraża poglądy tej osoby, a nie całej organizacji. Raport kończy się potwierdzeniem, że WAGGGS pomimo swoich decyzji odnośnie tekstu Przyrzeczenia nie odstąpił od fundamentalnych wartości skautingu i nie stanowiłoby to przeszkody dla nowej organizacji.

DZISIAJ

A jak to wygląda dzisiaj? Przyjrzałam się sytuacji w kilku krajach, które były członkami-założycielami WOSM. Wygląda na to, że jak zwykle to Europa jest w szpicy zmian. Ale też w Europie wiele krajów jest reprezentowanych w WOSM przez federacje, w skład których wchodzi organizacje o różnych profilach – związane z różnymi wyznaniem ale też i takie, których wyróżnikiem jest niezależność od jakiegokolwiek kościoła. To ostatnie nie oznacza bynajmniej odjęcia się od

wychowania duchowego i religijnego! Te organizacje zwykle są najmniej liczne, ale są bardzo aktywne w promowaniu swojej wizji skautingu.

KILKA PRZYKŁADÓW...

Wielka Brytania – jedna organizacja skautowa, dotychczas uznawana za bardzo konserwatywną. Po ogólnokrajowej dyskusji wymuszonej przez organizację na rzecz świeckości wprowadzono kolejną alternatywną rotę obok już używanych dla niechrześcijan i imigrantów. Od stycznia 2014 r. osoby niewierzące zamiast „służyć Bogu” mogą „szerzyć nasze skautowe wartości”, a zuchy zamiast „kochać Boga” mogą „kochać nasz świat”.

Francja – federację tworzy pięć organizacji: skauci żydowscy, skauci katolicki, skauci muzułmańscy, skauci protestanci i eklererzy (zwiadowcy). Ta ostatnia organizacja istnieje od 1911 r., jest otwarta na osoby wszelkich wyznań, ani w Prawie, ani w Przyrzeczeniu nie ma odwołania do Boga.

Belgia – federację tworzą cztery organizacje, francuskojęzyczni skauci katolicki, flamandzcy skauci katolicki, skauci pluraliści francuskojęzyczni (różnych wyznań) i skauci niderlandzkojęzyczni (Federacja na Rzecz Otwartego Skautingu). Ta ostatnia organizacja istnieje od 1910 roku, jest otwarta na osoby wszelkich wyznań ani

w Prawie nie ma odwołania do Boga, ma dwie rotę Przyrzeczenia. Pluraliści – ani w Prawie, ani w Przyrzeczeniu nie mają odwołania do Boga.

Holandia – organizacja istnieje od 1910 r., doświadczyła w latach 30-tych rozpadu i ponownego zjednoczenia, z powodu kontrowersji wokół tekstu Przyrzeczenia. Dzisiaj każda grupa wiekowa ma własny tekst Przyrzeczenia, w którym może ale nie musi znaleźć się zwrot „z bożą pomocą”.

Dania – federację tworzą dwie organizacje, skauci luterkańscy i skauci duńscy. Ta druga organizacja istnieje od 1910 r., jest otwarta na osoby wszelkich wyznań, ani w Prawie, ani w Przyrzeczeniu nie ma odwołania do Boga. Za to Prawo Skautowe nakazuje wszystkim poszukiwanie swojej wiary lub wartości duchowych oraz szacunku dla wyborów innych osób. Zapis ten był reakcją na zwiększającą się różnorodność społeczeństwa duńskiego, funkcjonuje on w organizacji od ponad 40 lat.

Szwecja – federację tworzyło do 2012 r. pięć organizacji, cztery związane z różnymi kościołami chrześcijańskimi w Szwecji oraz wielowyznaniowa SSF. Od połowy lat 90-tych trwały rozmowy o zjednoczeniu, utworzeniu The Guides and Scouts of Sweden. Nie wszyscy członkowie federacji zdecydowali się na tak radykalną zmianę, dwie organizacje

pozostały oddzielnymi podmiotami (i przestały być członkami WOSM). Nowa organizacja zrezygnowała z tradycyjnego tekstu prawa i zastąpiła szacunek do Boga tekstem zbliżonym do duńskiego. Zmiana ta wywołała wiele dyskusji i kontrowersji, ale odzwierciedla ona zmiany zachodzące w skautingu i społeczeństwie szwedzkim. Według młodych Szwedów skauci są bardzo konserwatywni, bo zwlekali ze zmianą prawie 20 lat – katecheza została wycofana ze szkół w latach 90.

Tzw. otwarte, czyli nieodwołujące się w swoich deklaracjach ideowych do służby Bogu organizacje, działają również w Niemczech, gdzie federację tworzą cztery organizacje – skauci katolicki (DPSG), skautki katolickie (PSG), skauci chrześcijańscy – organizacja protestancka (VCP) oraz neutralny światopoglądowo BdP, a także we Włoszech – tam federację tworzą katolicka organizacja skautek i skautów AGESCI oraz laicka organizacja – CNGEI.

* * *

Wszystkie te przykłady pokazują, że różne były i są podejścia do tekstu Przyrzeczenia, różne są argumenty i polska dyskusja nie jest czymś wyjątkowym na skautowej mapie Europy.

HM. ANITA
REGUCKA-KWAŚNIK

O pracy zespołu nad nowym Prawem i Przyrzeczeniem

Jak wszyscy pamiętamy, 38. Zjazd ZHP, obradujący w Warszawie w 2013 r., w uchwale z dnia 8 grudnia zobowiązał Przewodniczącego ZHP do powołania Zespołu, który miałby się zająć opracowaniem propozycji nowego brzmienia Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego. Taki zespół został powołany decyzją Przewodniczącego ZHP z dnia 1 marca 2014 r. W jego skład weszło 16 delegatów, po jednym z każdej chorągwi. Pierwsze spotkanie zespołu odbyło się – w obecności przewodniczącego hm. Dariusza Supła – 9 marca 2014 r. Zespół spotykał się sześciokrotnie. Wynikiem prac jest propozycja zmian, jaka została poddana ogólnozwiązkowej dyskusji.

Wspomniana już uchwała zjazdowa wytyczyła pewien kierunek działania naszego zespołu, podając kilka wskazań, m.in. *możliwość utworzenia alternatywnej wersji Przyrzeczenia Harcerskiego dla osób niewierzących*.

Zespół, podejmując się tak trudnego zadania, postanowił przygotować się do niego solidnie i rzeczowo. Po pierwszym spotkaniu członkowie rozpoczęli zbieranie opinii swoich środowisk dotyczących spodziewanych kierunków prac oraz wartości istotnych dla harcerzy i instruktorów. W ramach przygotowania do dalszej pracy członkowie zespołu odświeżyli swoją wiedzę poprzez lekturę następujących pozycji książkowych:

- Krzysztof Blusz – *Ewolucja modelu wychowania skautingu w harcerstwie 1909-1945*, Kraków 1988
- Bogusław Śliwerski – *Przyrzeczenie harcerskie, Historia. Metodyka. Manipulacje*, Kraków 2009
- Materiały GK do dyskusji przez Zjazdem Nadzwyczajnym w Załączu Wielkim w roku 2007.

W czasie spotkań zespołu członkowie przeanalizowali również historię zmian oraz obecne brzmienie Prawa Harcerskiego.

Aby mieć w miarę całościowy obraz rozumienia poruszanej kwestii w środowiskach harcerskich, członkowie zespołu opracowali

dwie ankiety: pierwsza – skierowana do harcerzy – miała za zadanie sprawdzić ich rozumienie Prawa w obecnym jego brzmieniu, druga – „Prawo Harcerskie w oczach drużynowych” skierowana została do instruktorów. Obydwie można było wypełnić drogą elektroniczną. Pierwsza była ogólnodostępna, natomiast drugą otrzymali instruktorzy – po jednym losowo wybranym instruktorem-drużynowym z każdego hufca. Wypełnione ankiety stanowiły istotny element dalszej pracy zespołu.

Wspomniana uchwała Zjazdu w znaczący sposób koncentrowała się na Prawie Harcerskim, dlatego temu to głównie zagadnieniu poświęcona była praca zespołu oraz ankiety. Jednocześnie w ankiecie do instruktorów pojawiło się pytanie o alternatywną rolę Przyrzeczenia Harcerskiego.

W odpowiedzi na pytanie, czy osoby niewierzące powinny mieć możliwość złożenia Przyrzeczenia bez odwołania do Boga – aż 60% ankietowanych odpowiedziało „tak” lub „zdecydowanie tak”.

Jak wiemy, dyskusja na temat odniesienia do Boga w harcerstwie toczy się już od kilku lat. Temat ten podnoszony jest przy różnych okazjach. Wyrazem tego był też ostatni Zjazd ZHP i jego uchwała o Prawie i Przyrzeczeniu. W czasie prac

zespołu oczywiście również nie zabrakło dyskusji o rocie Przyrzeczenia i obecności w niej odwołania do Boga. Pojawiały się różne głosy dotyczące tej kwestii. Odwołano się również do decyzji jednego z warszawskich sądów harcerskich, który pozwolił na składanie przez osoby niewierzące Przyrzeczenia Harcerskiego „bez Boga”. Owocem tych dyskusji i realizacji uchwały zjazdowej było przygotowanie przez zespół propozycji alternatywnej (dodatkowej, a nie jedynej) rotacji w następującym brzmieniu „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Polsce, dążyć do Sprawiedliwości i Prawdy, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu”.

Jak wiemy, wszelkie zmiany zawsze mają swoich zwolenników i przeciwników. Tak też jest i z rozmową o zmianach w Przyrzeczeniu Harcerskim. Zespół nie występuje tu jako wyrotowiec, który chciałby wypchnąć Boga z przestrzeni życia harcerskiego. Jako członkowie nie chcieliśmy też oceniać, czy, w jakim zakresie i jaką przestrzeń w wychowaniu harcerskim powinien zajmować Bóg. Tym bardziej nie chcieliśmy przekreślać czy też traktować jako członków gorszej kategorii ludzi wyznających taką czy inną religię. Braliśmy pod uwagę zapis ze Statutu ZHP, który mówi, że „ZHP jest dobrowolnym stowarzyszeniem otwartym dla wszystkich bez względu na pochodzenie, rasę czy wyznanie”. Tak więc

alternatywna rota jest tylko propozycją i wyjściem do osób niewierzących. Nie jest na pewno przekreśleniem i odrzuceniem całego wychowania duchowego obecnego w ZHP. Dla Zespołu ds. Prawa i Przyrzeczenia Bóg jest cały czas uosobieniem wartości najważniejszych i najwyższych.

Mieliśmy świadomość, że nie ma słów, które w 100% będą w stanie wyrazić to, co wyraża słowo „Bóg”.

Jednakże uznaliśmy, że słowa „sprawiedliwość” i „prawda” będą najlepszą formą, która mogłaby być alternatywą dla niewierzących.

Jak starałem się przedstawić, zespół w wyniku swojej pracy przygotował konkretne propozycje, które podczas trwającej dyskusji zostaną rozpatrzone i ocenione przez członków Związku Harcerstwa Polskiego. Ta ocena ma zdecydować, czy istnieje jakakolwiek potrzeba zmian oraz jeśli tak – to w jaką stronę mają te zmiany zmierzać. Dlatego wyników naszych prac nie można traktować jako ostatecznej propozycji, dopóki nie zapadną odpowiednie decyzje na najbliższym Zjeździe. On to będzie mógł ewentualne zmiany wprowadzić, bądź też uznać, że są one niepotrzebne.

KS. HM. PRZEMYSŁAW PRZEKOP



W zdrowym ciele zdrowy duch

PROPOZYCJA PROGRAMOWA GK ZHP NA HARCERSKIE LATO ORAZ WIOSNĘ I JESIEN

Propozycja programowa „W zdrowym ciele zdrowy duch” przygotowana została z myślą o Harcerskiej Akcji Letniej oraz wiosennych i jesiennych biwakach. Już dziś możecie znaleźć ją w Centralnym Banku Pomysłów, a wkrótce do trze do komend chorągwi w wersji wydrukowanej w liczbie zgodnej z liczbą drużyn zamieszczonych w Ewidencji ZHP!

Zachęcamy komendy hufców, aby wykorzystały elementy proponowane w propozycji podczas wiosennych zbiórek z drużynowymi, tak by wprowadzić ich w tematykę zadań oraz podkreślić znaczenie ruchu i dbania o zdrowie, szczególnie w miesiącach, gdy pogoda temu sprzyja.

Coraz częściej mówi się o występującej wśród dzieci i młodzieży nadwadze, o siedzącym trybie życia i ciągłym przebywaniu w świecie wirtualnym. O zwalnianiu z wf-u i niechęci do podejmowania wysiłku jako pracy nad sobą. Wychodząc naprzeciw tym problemom, opracowaliśmy materiał mający wesprzeć pracę drużyn w tym zakresie. Przygotowana propozycja programowa ułatwi realizowanie takich kierunków programowych uchwały 38. Zjaz-

du ZHP, jak Harcerstwo w ruchu oraz Sprawności na całe życie.

Celem propozycji jest popularyzacja wśród harcerzy i zuchów zdrowego trybu życia opartego na odpowiednim odżywianiu się i ćwiczeniach fizycznych. Zamierzenia to przede wszystkim poszerzenie świadomości harcerskich wychowawców w zakresie dbania o zdrowie poprzez sport i odpowiednią dietę oraz poprawienie kondycji i stanu zdrowia dzieci i młodzieży.

**Ważne jest nie współzawodnictwo
a pobijanie własnych rekordów
i samodoskonalenie!**

Broszura składa się z czterech części, które umownie przyporządkowane zostały etapom rozgrywki piłkarskiej. Są to:

- **Rozgrzewka** – czyli wstęp wyjaśniający, jak dbano dawniej (w ujęciu prekursorów ruchu skautowego i harcerskiego) oraz jak dba się dziś (na podstawie przeprowadzonych badań) o zdrowie i tężyznę fizyczną.
- **Pierwsza połowa** – czyli informacje dotyczące tego, w jaki sposób należy dbać o zdrowie, odpowiednio się odżywiać, ćwiczyć i uprawiać sport.
- **Druga połowa** – czyli scenariusze zbiórek, które można dostosować do warunków zajęć prowadzonych na biwakach, obozach, koloniach zuchowych i podczas Nieobozowej Akcji Letniej, a także w pracy harcerskiej w ciągu całego roku. Materiał opracowany został w formie zbiórek, tak by tym, którzy będą z niego korzystać na zbiórkach śródrocznych, zwrócić uwagę na wyznaczanie zadań międzyzbiórkowych.
- **Dogrywka** – czyli propozycje gier i zabaw ruchowych dla wszystkich grup metodycznych, a ponadto przepisy kulinarne, które warto zastosować na obozach i biwakach.

Mamy nadzieję, że porady, gry, ćwiczenia i inne propozycje zachęcą instruktorów, wędrowników, harcerzy i zuchy do większej troski o swoje zdrowie i kondycję fizyczną w czasie wakacyjnych wyjazdów – i nie tylko!

HM. EMILIA KULCZYK-PRUS

Instrukcja HALiZ zupełnie na nowo!!!



Od 1 kwietnia 2015 r. (to nie *prima aprilis!*) powinna obowiązywać nowa instrukcja HALiZ. Nowy, skompilowany dokument, który zastąpi kilka dotychczasowych regulacji. Napisany przez praktyków dla praktyków, sprawdzony przez teoretyków!

Nowa instrukcja HALiZ zastąpi aż siedem dotychczasowych regulacji:

- Uchwałę Głównej Kwatery ZHP nr 67/2011 z dnia 18 czerwca 2011 r. w sprawie Instrukcji organizacyjnej Harcerskiej Akcji Letniej i Zimowej,
- Uchwałę Głównej Kwatery ZHP nr 68/2011 z dnia 28 czerwca 2011 r. w sprawie Instrukcji finansowej Harcerskiej Akcji Letniej i Zimowej,
- Uchwałę Głównej Kwatery ZHP nr 118/2012 z dnia 27 czerwca 2012 r. w sprawie zmian w Instrukcji finansowej Harcerskiej Akcji Letniej i Zimowej wprowadzonej Uchwałą GK ZHP nr 68/2011 z dnia 28 czerwca 2011 r.,
- Uchwałę Głównej Kwatery ZHP nr 182/2005 z dnia 9 czerwca 2005 r. w sprawie zatwierdzenia instrukcji dotyczących organizacji imprez o charakterze specjalnościowym w ZHP,
- Uchwałę Głównej Kwatery ZHP nr 98/2007 z dnia 11 czerwca 2007 r. w sprawie zasad organizacji wycieczek górskich,
- Uchwałę Głównej Kwatery ZHP nr 133/2008 z dnia 29 maja 2008 r. w sprawie zatwierdzenia „Instrukcji w sprawie wymagań higieniczno-sanitarnych dla stacjonarnych obozów pod namiotami”,
- Uchwałę Głównej Kwatery ZHP nr 159/2013 z dnia 21 maja 2013 r. w sprawie załączników do Instrukcji organizacyjnej Harcerskiej Akcji Letniej i Zimowej.

Zamiast siedmiu dokumentów – tylko jeden!
**Nie może się więc dziwić, że w 90%
jest to instrukcja napisana od nowa!**

Nad tym dokumentem pracowaliśmy w kilkusobowym zespole. Zgodnie ze Strategią Rozwoju ZHP i kierunkiem dotyczącym opcji

zero w naszej organizacji powinien powstać system konsultacji aktów prawa wewnętrznego. Zespół ds. opcji zero opracował koncepcję takiego systemu i po raz pierwszy według niego konsultowaliśmy instrukcję HALiZ.

W konsultacjach wzięło udział 130 jednostek: 60 gromad i drużyn, 25 szczepów i związków drużyn, 30 hufców i wszystkie chorągwie ZHP. Zebraliśmy wszystkie uwagi i odnieśliśmy się do nich. Gdy dokument zostanie przyjęty przez GK ZHP, efekty konsultacji opublikujemy na stronie Zespołu ds. opcji zero. W podobny sposób planujemy konsultować kolejne dokumenty, np. projekt Instrukcji tworzenia i działania podstawowej jednostki organizacyjnej, kręgów i klubów specjalnościowych, która właśnie uzyskała wstępną akceptację GK ZHP.

Na początku pracy przyjęliśmy zasady tworzenia dokumentów. Zostały one wydane przez GK ZHP jako Standardy tworzenia aktów prawa wewnętrznego ZHP. Nowe dokumenty staramy się pisać właśnie według tych zasad. Piszę MY, ponieważ od początku działałam w tym zespole.



CO SIĘ ZMIENI?

Jeśli chodzi o sam dokument i jego konstrukcję, to mamy kilka istotnych zmian:

BRAK ODNIESIĘŃ DO PRAWA PAŃSTWOWEGO

W instrukcji nie ma odniesień do konkretnych przepisów prawa państwowego. Udostępnimy natomiast, na poświęconej HALiZ stronie, wykaz aktów prawa, które regulują akcję letnią i zimową – są to dokumenty, które organizator musi znać.

JEDEN DOKUMENT

Instrukcja HALiZ będzie jednym dokumentem – organizacyjnym i finansowym – re-

gulującym wszystkie aspekty związane z akcją letnią i zimową. Od tej pory tak będziemy budować dokumenty, aby nie były one rozdrobnione na kilka uchwał, lecz by były jednym, zwartym, czytelnym i spójnym materiałem.

NOWE ZAŁĄCZNIKI

Pracowaliśmy również nad nowymi załącznikami. Wprowadzamy nowe wzory raportów przed- i poobozowych. Nowe załączniki opracowaliśmy w taki sposób, żeby wyeliminować wprowadzanie w kilku dokumentach tych samych danych, np. statystyka będzie wprost wynikać z raportu i komendant hufca nie będzie musiał wypełniać dodatkowych tabel, ponieważ komenda chorągwi będzie mogła wszystkie dane pobrać z raportów poobo-

zowych. Ponadto rezygnujemy z książki pracy obozu – nie chcemy powtarzać treści, które zawierają kuratoryjne dzienniczki. Od tej pory będzie to książka komendanta obozu, zawierająca elementy typowe dla działalności harcerskiej, których nie ma w dzienniczkach.

NOWE DEFINICJE

Staraliśmy się zdefiniować niektóre pojęcia. Pojawiają się nowe omówienia obozu samodzielnego, zgrupowania, bazy, obozu stałego i wędrownego.

HALiZ, CZYLI AKCJA HARCERSKA!

W nowej instrukcji wprowadziliśmy zapis, który ma na celu uregulowanie organizacji wspólnych obozów dla harcerzy

Instrukcja HALiZ będzie jednym dokumentem regulującym wszystkie aspekty związane z akcją letnią i zimową!

i osób niezrzeszonych. Wiemy, że taka sytuacja ma coraz częściej miejsce. Niedopuszczalne jest dla nas, że 50% uczestników obozu to osoby niezrzeszone. Wprowadziliśmy zapis, który reguluje tę kwestię i pozwala na udział osób niezrzeszonych tylko pod warunkiem, że jest to element akcji naborowej. Organizowanie form letniego i zimowego wypoczynku dla osób niezrzeszonych jest dopuszczalne wyłącznie po wcześniejszym zapewnieniu udziału w HALiZ wszystkim chętnym członkom ZHP danej jednostki oraz potrzeb kadrowych, bazy i sprzętowych podległych jednostek ZHP. Ponadto określiliśmy, że nie wolno używać przez cywili mundurów ZHP – obóz to nie bal przebierańców. Wskazujemy jednak, że można używać harcerskiej metody wychowawczej i harcerskich formy pracy.

WZÓR WARUNKÓW UCZESTNICTWA

Staramy się wyjść naprzeciw oczekiwaniom rodziców. Nie chcieliśmy wprowadzać oficjalnej umowy pomiędzy organizatorem a opiekunami prawnymi. Opracowany został wzór warunków uczestnictwa. Chcielibyśmy pokazać organizatorom, że warto pewne zasady ujednolicić i określiliśmy, jakie elementy (niezbędne minimum) powinny być zawarte w tym dokumencie.

NOWE PODEJŚCIE DO PLANOWANIA FINANSÓW HALiZ

Rozbudowaliśmy plan finansowy obozu. Chcemy wskazać, że przy planowaniu warto pamiętać o tym, że koszty obozu to nie tylko to, co się dzieje bezpośrednio na samym obozie, ale również przygotowania do niego, organizacja spotkań z rodzicami, ulotki itp. A także wszystko, co związane jest z fazą rozliczenia obozu. Dobrze skalkulowane koszty – to zaraz po programie klucz do sukcesu.

W nowej instrukcji znalazł się bardzo ważny zapis dotyczący wpłat za obóz, który wskazuje, że wpłaty za obóz przyjmują się w formie przelewów bankowych na rachunek ZHP wskazany przez organizatora. Nie będzie już możliwości przyjmowania wpłat gotówką bezpośrednio do kasy.

SYTUACJE KRYZYSOWE

Po raz pierwszy do instrukcji HALiZ dodaliśmy dział o postępowaniu w przypadku sytuacji kryzysowych. Oczywiście takie sytuacje mają miejsce również poza akcją letnią i zimową, jednak stwierdziliśmy, że najczęściej jest ich w trakcie HALiZ, dlatego ta procedura znajduje się właśnie w tym dokumencie. Określa precyzyjnie, co należy zrobić, kogo powiadomić i w jakim trybie. Mamy nadzieję, że ta część instrukcji będzie jak najrzadziej potrzebna.

PORADNICTWO

Po wejściu w życie nowej instrukcji zostanie ona opublikowana między innymi na stronie www.HALiZ. Uruchomimy opracowane już poradnictwo oraz cały dział „najczęściej zadawane pytania”.

Instrukcja ta jest jedną z najważniejszych w ZHP. Mamy nadzieję, że spełni potrzeby organizatorów. Dzięki temu, że jest to jeden spójny dokument, będzie ją łatwiej aktualizować, jeśli po roku obowiązywania zauważymy, że coś nie działa lub czegoś brakuje.

Dziękuję całemu Zespołowi ds. opcji zero za naprawdę ciężką pracę nad tym dokumentem.

HM. JUSTYNA SIKORSKA
CZŁONKINI GK ZHP



O CO CHODZI OPCJA

Trzy i pół roku temu w „Strategii rozwoju ZHP” przyjęto, że w Związku należy przeprowadzić tzw. opcję zero, czyli, jak zapisaliśmy w Strategii, „opracowanie minimalnego zestawu regulaminów niezbędnych dla funkcjonowania Związku, a następnie wprowadzenie ich w życie z jednoczesnym unieważnieniem wszystkich obowiązujących dziś regulacji”.

Gdy opadł kurz po Zejeździe ZHP, okazało się, że wdrożenie „opcji zero” może napotkać ogromne trudności, i to już na samym starcie. Niestety operacji opisanej w Strategii nie da się wdrożyć za jednym zamachem, trzeba to robić etapami – istniejących regulacji jest zbyt dużo i ciągle się one zmieniają. (Podczas pierwszych przymiarek zidentyfikowaliśmy ponad 120 obowiązujących dzisiaj regulaminów!). Co gorsza, nasze regulacje często wynikają ze zmian prawa powszechnego, więc zanim udałoby się opracować kompletny zestaw nowych instrukcji dla całego Związku, byłby on już nieaktualny.

Podstawowe pytanie brzmiało: jak ma docelowo wyglądać system regulaminów ZHP?

Naszą pierwszą odruchową odpowiedzią było: „zlikwidować jak najwięcej regulaminów, pozostawiając możliwie dużo zagadnień do zdroworozsądkowego ustalania przez zainteresowanych”. W rozmowach

z instruktorami powtarzało się jednak zdanie, że podstawowym problemem jest nie tyle zbyt duża szczegółowość regulaminów, co ich anachroniczność, wzajemna sprzeczność oraz rozrzucenie regulacji po licznych dokumentach, często luźno związanych z danym tematem (np. śródroczne biwaki drużyny regulowała do niedawna „Instrukcja HALiZ”). Do tego nierzadko nasze instrukcje regulują kwestie pozbawione znaczenia, jak w przypadku szczegółowego określania układu pieczętki imiennej drużynowego. Za to precyzyjne uregulowanie sytuacji drażliwych, na przykład minimalnych warunków istnienia drużyny czy procedury rozwiązywania jednostek, jest cenne, ponieważ zabezpiecza interesy obu stron.

Na etapie dyskusji koncepcyjnych stało się jasne, że jednym z głównych zagrożeń dostrzeganych przez wszystkie szczeble struktury Związku jest uznaniowość decyzji szczebla wyższego. Z drugiej strony „szczeble

Z TĄ ZERO

wyższe” chciałyby mieć możliwość reagowania na pojawiające się sytuacje i sprzeciwiają się „wiązanu im rąk” ścisłymi procedurami. Występuje więc ewidentny konflikt oczekiwań. Mając na uwadze założenia Strategii rozwoju ZHP uznaliśmy, że wszelkie regulacje powinny wspierać i odciążać drużynowego – mamy nadzieję, że w przygotowywanych projektach tendencja ta będzie widoczna.

W ten sposób doszliśmy do następujących założeń wdrażania „opcji zero” w ZHP:

1. Usuwamy niepotrzebne przepisy. Regulaminy i instrukcje mają regulować tylko to, co faktycznie uregulowania wymaga. Wszelkie zalecenia, dobre praktyki itp. przenosimy do poradnictwa.

2. Nie uciekamy przed szczegółowymi regulacjami, zwłaszcza w kwestiach konfliktogennych. Związek jest duży, różni instruktorzy mają różne wizje harcerstwa, a w razie konfliktu to drużynowy – osoba, na

której nam najbardziej zależy – ma najsłabszą pozycję.

3. Porządkujemy dokumenty. Nie da się ująć wszystkich regulaminów potrzebnych drużynowemu w jednym akcie, ale już w pięciu czy sześciu – jak najbardziej. Dziś funkcjonowanie drużyny wyłącznie od strony organizacyjnej reguluje kilkadziesiąt regulaminów i instrukcji...

4. Tworzone od nowa regulaminy mają mieć spójną strukturę zgodną z ogólnymi zasadami tworzenia aktów prawnych.

5. Staramy się tworzyć regulaminy od nowa, a nie jedynie modyfikować dotychczasowe instrukcje, jednakże jeśli uważamy, że konkretne rozwiązania były słuszne, absolutnie ich nie przekreślamy.

Zasady tworzenia aktów prawa wewnętrznego w ZHP

Paradoksalnie, pierwszym działaniem Zespołu ds. „opcji zero”, zamierzającego uprościć

i uporządkować nasz system regulaminów, było... stworzenie nowej instrukcji. Na dwóch stronach spisaliśmy podstawowe zasady, jakie mają odtąd przyświecać twórcom kolejnych dokumentów wewnętrznych ZHP:

- przy każdej zmianie regulaminu należy obowiązkowo opublikować tekst jednolity, tak by odbiorca nie musiał składać wersji pierwotnej i serii uchwał zmieniających;
- nie powtarzamy w naszych regulaminach postanowień prawa powszechnego (ale podajemy je w poradnictwie dotyczącym danego zagadnienia); dzięki temu każda zmiana ustawy czy rozporządzenia nie musi powodować dezaktualizacji naszych dokumentów;
- przy odwoływaniu się do innych naszych dokumentów robimy to możliwie ogólnie, bez podawania konkretnego punktu – zabezpiecza nas to przed koniecznością kaskadowego aktualizowania

regulaminów, gdy pierwszy tylko przenieśmy;

- wszelkie akty prawa wewnętrznego – a więc regulaminy, ale także uchwały władz – muszą być niezwłocznie publikowane w Internecie.

Dokument ten został opracowany we współpracy z prawnikami i naśladuje zasady techniki prawodawczej obowiązujące przy tworzeniu ustaw i rozporządzeń. Po uzgodnieniach ze wszystkimi władzami naczelnymi został on opublikowany przez Główną Kwaterę ZHP i jest odtąd wykorzystywany przy opracowywaniu uchwał i regulaminów, w tym stanowi podstawę dalszych prac zespołu.

Konsultacje

Niezbyt widocznym, ale bardzo ważnym celem Strategii rozwoju ZHP jest opracowanie zasad konsultowania projektów regulaminów z instruktorami, którzy powinni brać czynny udział w tworzeniu regulaminów, co zapewni i przejrzystość procesu, i wyższy poziom merytoryczny ostatecznych tekstów.

Dotychczasowe doświadczenie pokazało, że publiczne, niemoederowane dyskusje w Sieci nie dawały konstruktywnych efektów, dlatego zaproponowaliśmy inny model, w którym losuje się jednostki z Ewidencji ZHP i indywidualnie prosi każdą z nich o opinię o projekcie. Dobierając proporcje jednostek do rodzaju

aktu można wówczas celować w grupę mającą najczęściej do powiedzenia na dany temat (np. instrukcję drużyny konsultowalibyśmy przede wszystkim z drużynami i hufcami). Instrukcję HALiZ konsultowaliśmy w ten sposób ze 140 jednostkami, o instrukcję drużyny zamierzamy zapytać ponad 200.

Aby wysiłek drużynowego włożony w konsultacje miał sens, od samego początku musi być jasno określone, co się będzie działo ze zgłoszonymi uwagami.

Z tego powodu po zakończeniu konsultacji zestawienie wszystkich uwag będziemy publikować w serwisie „opcji zero”, opcjazer.zhp.pl, w przypadku uwag odrzuconych – wraz z uzasadnieniem. Niezależnie od tego szczegółowy wykaz zgłoszonych uwag zostanie przekazany Głównej Kwaterze wraz z ostatecznym projektem dokumentu.

Dokąd zmierzamy?...

Sposób wdrożenia „opcji zero” przedstawia tabelka poniżej. Etapy 0 i 1 zostały już zakończone. Trwają właśnie konsultacje etapu 2, mamy nadzieję zakończyć całość do wakacji, tak by gromady i drużyny weszły w nowy rok harcerski w nowym otoczeniu prawnym. Następnie rozpoczniemy etap 3 z nadzieją zamknięcia go przed HAZ 2016. Z chorągwią zobaczymy...

W tym numerze możecie przeczytać o nowej „Instrukcji HALiZ”. W kolejnym przedstawimy założenia nowej „Instrukcji drużyny”, która... wcale nie będzie się tak nazywać. Do tego czasu zapraszamy na naszą stronę, gdzie można znaleźć dużo więcej szczegółów o naszych działaniach i ich efektach.

HM. ANDRZEJ SAWUŁA
HM. WOJCIECH CABAJ

WDRAŻANIE OPCJI ZERO

- **Etap 0:** analiza projektu, opracowanie Zasad tworzenia aktów prawa wewnętrznego.
- **Etap 1:** nowa **Instrukcja HALiZ**. Akcja Letnia i Zimowa stanowi odrębne zagadnienie, wyraźnie wydzielone z czterolecznego funkcjonowania Związku i podlegające osobnym przepisom państwowym, dlatego wymaga osobnego regulaminu dotyczącego wszystkich szczebli naszej struktury.
- **Etap 2a:** nowa **Instrukcja drużyny...** i innych jednostek tego szczebla struktury.
- **Etap 2b:** kilka ogólnozwiązkowych instrukcji dotyczących zagadnień wspólnych dla wszystkich szczebli struktury, w tym drużyn (takich jak nadawanie imion czy współpraca zagraniczna).
- **Etap 3a:** nowa **Instrukcja hufca**, zawierająca też postanowienia dotyczące szczepli i związków drużyn.
- **Etap 3b:** kilka ogólnozwiązkowych instrukcji niedotykających już poziomu drużyny, m.in. regulacje finansowo-gospodarcze czy dotyczące prowadzenia biura.
- **Etap 4:** nowa **Instrukcja chorągwi**.



KURS HARC-
MISTRZOWSKI
COGITO _2015

*czuwaj – kiedy światło na górach daje znak – wstań i idź
dopóki krew obraca w piersi twoją ciemną gwiazdę*

*Przesłanie pana Cogito
Zbigniew Herbert*

CHCEMY, ABY HARCMISTRZOM NIE BYŁO WSZYSTKO JEDNO...

Ks. Józef Tischner pisał: „Problemem wychowania nie jest to, jak dobrze pokierować człowiekiem, jak skłonić go, aby podążał za najlepszymi rozwiązaniami. Problemem jest to, jak obudzić w nim ducha wolności. Jak sprawić, aby chciał swobodnie, mądrze i odpowiedzialnie stanowić sam o sobie”.

Kursy COGITO powstały z potrzeby stworzenia miejsca, gdzie harcmistrzowie i przyszli harcmistrzowie mogliby znaleźć odpowiedzi na ważne pytania (a być może – żeby te pytania sobie przede wszystkim zadać?) – o siebie samych, o harcerstwo i swoją w nim rolę – wreszcie – o dzisiejszy świat i rolę w nim ruchu harcerskiego; o ducha wolności, cel i jakość wychowania, prowadzenia harcerzy i harcerek do odpowiedzialnego stanowienia o sobie. Komendantką pierwszych edycji była hm. Dorota Całka, jedną z nich kierowała także hm. Jolanta Kreczmańska.

W lutym 2015 r. rozpoczęła się kolejna edycja kursu – tym razem w nieco zmienionej formule, która ma odpowiedzieć na dzisiejsze potrzeby harcmistrzów i przyszłych harcmistrzów. Cele kursu to nadal zgłębianie idei stopnia harcmistrza w odniesieniu do własnej osoby; inspirowanie do ciągłego samodoskonalenia się, szczególnie nauczenie się dokonywania wyborów, podejmowania decyzji, bycia autonomicznym i wolnym; rozwijania i posiadania poglądów oraz rozwijania poczucia odpowiedzialności za całą organizację. Program kursu zbudowany jest na ideach skupionych wokół pojęć: Tożsamość, Droga, Ślad (patrz: ramka). W trakcie kursu odnosimy się do rozwoju i formowania mistrza we wszystkich ważnych aspektach: serca, umysłu, woli i intelektu.

Cały kurs COGITO trwa cztery miesiące – uczestnicy pracują podczas kilku biwaków, ale również wykonują zadania w zastępach oraz indywidualnie.

alnie między biwakami. W zaproponowanych zadaniach stawiamy na zajęcie się autentycznymi, bieżącymi sprawami harcerstwa i wyrażenie stanowiska w taki sposób, aby na te sprawy rzeczywiście wpłynąć. Biwak w Gdańsku (20-22 lutego 2015 r.) został skoncentrowany na pojęciu tożsamości – zglębialiśmy je w odniesieniu do tożsamości własnej i tożsamości harcerstwa. Uczestnicy brali udział m.in. w całodziennej grze o poszukiwaniu tożsamości harcistrzowskiej, opartej na idei stopnia harcistrza. W trakcie gry mogliśmy też poczuć, że naprawdę jesteśmy w Gdańsku, ponieważ miejsca naszej pracy i dyskusji były ulokowane w obiektach ważnych dla historii i dnia dzisiejszego miasta. Podsumowanie gry obejrzeliliśmy w kinie z uczestnikami kursu występującymi w głównych rolach. Kursanci mieli także okazję zastanowić się w trakcie biwaku nad własnym rozwojem w obszarach takich jak intelekt, służba, ciało i duch (dodajmy, że przy bardzo dobrej kawie i herbacie). Dzień Myśli Braterskiej świętowaliśmy przy ognisku na gdyńskiej Polance Redłowskiej – miejscu, gdzie 16 sierpnia 1933 r. spotkał się z harcerzami Naczelny Skaut Świata Robert Baden-Powell oraz Naczel-

na Skautka Świata Olave Baden-Powell. Gościem kursu był komendant Chorągwi Gdańskiej hm. Artur Glebko.

W obecnej, siódmej edycji kursu harcistrzowskiego COGITO bierze udział 24 instruktorów i instruktorek z Chorągwi Dolnośląskiej, Gdańskiej, Kieleckiej, Krakowskiej, Kujawsko-Pomorskiej, Łódzkiej, Stołecznej, Śląskiej, Wielkopolskiej, Zachodnio-Pomorskiej i Ziemi Lubuskiej. Komendę kursu tworzą: hm. Anna Frąckowiak, hm. Anna Mazurczak, hm. Anna Nowosad, hm. Andrzej Grabowski, hm. Maciej Grunt (zastępca komendantki kursu) hm. Zbigniew Paweł Skupiński, hm. Jakub Wajman oraz hm. Ewa Gąsiorowska (komendantka).

Więcej o kursie można dowiedzieć się na stronie <http://kursharcistrzowski.pl> oraz na profilu w portalu Facebook: www.facebook.com/kurs.cogito.

HM. EWA GASIOROWSKA
KOMENDANTKA „COGITO” (VII EDYCJI)

Idea kursu harcistrzowskiego COGITO:

TOŻSAMOŚĆ, DROGA, ŚLAD

Tożsamość:

Kurs ma być inspiracją dla instruktorów do osiągania życiowego mistrzostwa i rozwoju instruktorskiego. Da impuls do pracy nad sobą, własnym warsztatem, umiejętnościami i osobowością. W czasie kursu odnosić się będziemy do rozwoju i formowania mistrza we wszystkich ważnych aspektach: serca, umysłu, woli i intelektu. Istotne będzie także osobiste spotkanie z mistrzem. Skupimy się też na tożsamości harcerstwa. Kursem harcistrzowskim realizujemy te punkty Strategii rozwoju ZHP, skierowane do harcistrzów i podharcistrzów, których celem jest wzmacnianie środowiska harcistrzowskiego w ZHP.

Droga:

Inspirowanie do stawania i stania się mistrzem i harcistrzem, do ciągłego samodoskonalenia się, kształtowania umiejętności dokonywania wyborów, brania odpowiedzialności i podejmowania decyzji, bycia autonomicznym i wolnym. Kurs będzie sprzyjał podejmowaniu większej odpowiedzialności za harcerstwo i ZHP, budowaniu etosu najwyższego stopnia instruktorskiego. Kurs ma być inspiracją do pogłębionej, mądrej refleksji o harcierskim mistrzostwie, ma pobudzać ducha wolności.

Ślad:

W czasie kursu istotne będzie autentyczne działanie, prawdziwe kreowanie rzeczywistości. Istotne będzie rozwijanie własnej sprawczości – w nawiązaniu do korzeni, awangardy wczesnego harcerstwa i harcerstwa współczesnego.

CO SIĘ DZIEJE NA KURSIE COGITO, czyli o grze gdańskiej „Tożsamość mistrza”

Wtrakcie spotkań kadry kursu sporo czasu poświęciliśmy na zastanowienie się, czym tożsamość jest i jak ją odczytywać w sobie. Myśleliśmy o tożsamości miejsca, pokoleń, tożsamości społecznej itp.

Dla mnie ważnym problemem było **stymulowanie myślenia o tożsamości harcistrzowskiej**. Pomyślałam, że – przekładając na język harcistrzowski – tożsamość jest ideą stopnia rozumianą przeze mnie jako początkowy zbiór myśli, pytań i celów, z którymi trzeba się zmierzyć, by móc wyruszyć w drogę (motyw przewodni kolejnego biwaku), realizowaną na gruncie harcistrzowskim za pomocą zadań wpisujących się w wymagania na stopień. Wreszcie, by zostawić ślad (motyw przewodni trzeciego biwaku) – nauczyć się być harcistrzem sprawczym.

Podczas kursu COGITO pracujemy metodą harcerską. Stąd wybór całodziennej gry w zastępach był dla nas jako kadry czymś naturalnym. Pytaniem tylko pozostawało, jak połączyć pojęcie tożsamości, idei stopnia i pracy metodą har-

cerską. Odpowiedzi właściwie były zawarte w samej metodzie.

Rano zastępy otrzymały karty startowe i miały do pokonania osiem punktów. Punkty odpowiadały poszczególnym fragmentom idei stopnia (wyłączając zdanie związane z byciem wzorem dla instruktorów). Każdy z punktów opierał się na tej samej mechanice. Punktowym dzielił się swoim mistrzostwem, inspirując do dyskusji. Pytania, które pojawiały się za każdym razem, to: Skąd idę? Dokąd idę? Jak formować mistrza? Odnoszone do danego fragmentu idei stopnia systematyzowały obszary do pracy i świadomego określania swoich celów.

Może to, co napisałam powyżej, brzmi mało atrakcyjnie – tyle że w połączeniu z mistrzostwem harcistrzów tworzących ten kurs udało nam się stworzyć różnorodną mieszankę form i osobowości, mistrzostw harcerskich i wybiegających poza nie. W miejscach, które korelowały z poszczególnymi fragmentami idei (Gdański Teatr Szekspirowski, Muzeum Historyczne Miasta Gdańska – Dom Uphagena, Ratusz Głównego Miasta, Dwór Artusa, Muzeum

Strefa Historyczna Wolne Miasto Gdańsk, Politechnika Gdańska, Europejskie Centrum Solidarności oraz Dom Harcerza w Gdańsku) kursanci pisali pytania do siebie, robili sałatkę, pisali list do posłów RP, wycinali linoryty, pisali CV, szukali barier i sposobów na ich przezwyciężenie z niepełnosprawnymi, zwiedzali wystawę w Europejskim Centrum Solidarności, dzwonili do swoich mistrzów-harcistrzów.

Gra miała ważne aspekty. Przede wszystkim była to praca kadry nad ustalaniem swojej tożsamości harcistrza. Rzadko kiedy mamy okazję zastanawiać się, w czym jako harcistrzowie jesteśmy mistrzami. Gdy przyszło do podziału poszczególnych fragmentów idei, mnie samej trudno było odnaleźć zdanie, w którym czułabym się mistrzynią.

Powiedzieć, w czym się jest dobrym, przychodzi znacznie łatwiej niż powiedzieć, w czym jestem mistrzem.

HM. ANNA FRĄCKOWIAK

Podharc mistrz Jossarian i DMB 2015

Podharc mistrz Jossarian ze zdumieniem przygląda się temu, co dzieje się na twarzoksiążce co roku w okolicach 22 lutego. Wydaje mu się niesamowite, że poważni niby ludzie, na co dzień zajmujący się poważnymi i ważnymi dla gospodarki narodowej, obronności kraju oraz przyszłości Ojczyzny podharc mistrza Jossariana sprawami, na te kilka dni zmieniają się we wspominających „stare dobre czasy” i wyciągających co starsze zdjęcia z archiwów członków (i członkiń*) jego ulubionej organizacji.

Podharc mistrz Jossarian zastanawia się, jak owe zmartwychwstania przyjmują ci, którzy owe święto obchodzą zupełnie na poważnie – obecni członkowie (i członkinie*) tej, ulubionej przez niego, organizacji.

No nie wie, ale czasami boi się przypuszczać, a jako podharc mistrz Jossarian ma obowiązek być cyniczny i ironiczny, że nie biorą tego dostatecznie poważnie. Możliwe, że obecni członkowie ulubionej organizacji podharc mistrza Jossariana myślą o tej twarzoksiążkowej akcji z pobłażaniem jako o niegroźnych wspominkach starych pierd...ów (starych pierd...*), czy jak to się teraz nazywa.

Podharc mistrz Jossarian chce wyprowadzić ich z błędu. Jeśli poważni prezesi poważnych firm, dziennikarze, którzy normalnie rozmawiają o sprawach najważniejszych z najważniejszymi (jak się wydaje) ludźmi w kraju, ludzie prowadzący własne, dobrze prosperujące interesy, od których wizerunku zależy często ich dalszy byt, poważne matki i ojcowie rodzin i wszyscy inni przyznają się do swej organizacyjnej przeszłości na forum najbardziej pamiętliwej platformy na świecie, to coś w tym musi być!

Podharc mistrz Jossarian stawia na to, że nie jest to szaleństwo. Raczej duma i powrót do czasów, które nauczyły ich pracy w grupie, odpowiedzialności za siebie i innych, organizacji i logistyki, poprowadziły w przygodę i dały wyzwania itp., itd.

I dlatego podharc mistrz Jossarian zaleca obecnym członkom (i członkiniom*) swojej ulubionej organizacji – usiądźcie do komputerów i zobaczcie, na kogo wyrośnięcie!

ZUBEK

PS: Oczywiście byłem i obecnym członkiem (i członkiniom*) ulubionej organizacji podharc mistrza Jossariana życzę, z okazji Dnia Myśli Braterskiej, jak najlepiej. ;)

* – podharc mistrz Jossarian pamięta, że organizacja ma członkinie.

Po co to robię?



HM. EWA SIDOR

Szesnastolatek wkraczający na ścieżkę instruktorską musi zmierzyć się z nie lada wyzwaniem. Musi nauczyć się prowadzić zbiórki drużyny, organizować rajdy, koordynować plany działania 3-5 zastępów, pracować z przybocznymi, współpracować z rodzicami swoich wychowanków itd. Wymieniać można by jeszcze długo. Gdy zastanawiam się nad tym, co według mnie jest najważniejszym obowiązkiem instruktora, to odpowiedź nasuwa mi się jedna – realizować misję ZHP. Ale co to znaczy?

Wszechstronnie rozwijać. A wszechstronnie to znaczy oddziałując na różne sfery rozwoju: intelektualną, społeczną, duchową, fizyczną i psychiczną. Nie zaniedbując żadnej z nich. Zachowując odpowiedni balans. Należy stawiać wyzwania. Poznać swoich wychowanków, każdego z osobna, indywidualnie. Dowiedzieć się, na jakim etapie rozwoju są w danym momencie. Mając tę wiedzę, świadomie wyznaczyć cele i zaplanować drogę dojścia do kolejnego etapu rozwojowego. Dzięki stosowaniu odpowiednich narzędzi metodycznych będą to działania dla nich stymulujące i rozwijające. Poznać ich potrzeby i marzenia, by mieć możliwość dopasowania programu działań drużyny, tak by był atrakcyjny dla zuchów, harcerzy, harcerzy starszych czy wędrowników. W mądry i przemyślany sposób podnosić poprzeczkę wychowankom. Poświęcając im swoją uwagę i czas, prezentując własną pracą wiarę w harcerskie ideały, wartości niesione przez Prawo i Przysięcznie

Harcerskie, możemy kształtować ich charakter. Stwarzać okazję do pracy w zespołach rówieśniczych, by wzajemnie się inspirowali, ale i oceniali. By uczyli się współpracy i szacunku do drugiego człowieka. By czerpali z tego radość i satysfakcję.

Jednak należy być czujnym, bo czyhają na nas, instruktorów, pułapki. Są to: lenistwo, źle rozumiane kultuwanie tradycji i brak świadomości, w jakim celu robimy daną rzecz. A to pytanie wydaje mi się kluczowe. Jeśli na przykład planuję „chrzest obozowy”, to powinnam zadać sobie pytanie „Po co go robię?”. Odpowiedź jest tylko jedna – bo jest to realizacja misji ZHP! Jeśli nie możemy sobie odpowiedzieć w ten sposób, to nie powinniśmy podejmować takiego zadania. Odpowiedź: „Bo taka tradycja jest w naszym środowisku” jest zła. Poprzez chrzest obozowy mamy rozwijać młodego człowieka, by przełamywał własne słabości i miał możliwość udowodnienia (przede wszystkim sobie), że jest coraz lepszy. Organizujemy go, bo chcemy, by nasz wychowanek poczuł, że wkracza do wyjątkowego grona doświadczonych obozowiczów. Nie możemy zapomnieć tu o szacunku do drugiego człowieka, jak i o tym, że to, co nam się wydaje śmieszne, miłe i przyjemne, z perspektywy drugiej osoby (niejednokrotnie dużo od nas młodszej) może wcale takie nie być.

Sposobów planowania działań drużyny można się nauczyć, stosując odpowiednie narzędzia. Ale rzetelności nie jesteśmy w stanie osiągnąć bez bycia rozmyślnym. A przecież instruktor świadomie stosuje metodę harcerską do realizacji celów wychowawczych. Ta świadomość to znajomość odpowiedzi na pytanie „W jakim celu podejmujesz się realizacji danego zadania?”. Odpowiedzi, która musi brzmieć: „Robię to, bo dzięki temu realizuję misję ZHP”!

Poznaje siebie i motywy swojego postępowania.

Jest wzorem dla harcerzy.

Ma uzdolnienia przywódcze.

We współdziałaniu z dziećmi i młodzieżą znajduje radość, umie być starszym kolegą i przewodnikiem.

Świadomie stosuje metodę harcerską do realizacji celów wychowawczych.

Ma poczucie odpowiedzialności za pracę i powierzony zespół.

Bierze aktywny udział w życiu hufcowej wspólnoty.



(Nie) chodzi o walkę z wadami?

Wydaje mi się, że bardzo wiele osób wpada w pułapkę zawiedzionych oczekiwań własnych.

Ponieważ generalnie człowiek początku XXI wieku staje przed zdecydowanie większą ilością oczekiwań niż jego dziadowie (o dalszych przodkach nawet nie wspomnę), siłą rzeczy wielu z nich po prostu nie jest w stanie im sprostać. Sukcesów i talentów wymaga się współcześnie prawie od urodzenia, a z biegiem lat nakładane ciężary niemiłosiernie się kumulują. Nawet ci z nas, których rodzice nie przelali na swoje pociechy własnych niespełnionych ambicji, zdążyli przez te kilkanaście (kilkadziesiąt) lat nazbierać całkiem okazałą kolekcję nieosiągniętych cnót i niewyrugowanych wad.

Moim zdaniem jednak Przyrzeczenie Harcerskie wcale nie wzywa w pierwszej kolejności do wytężonej walki z tymi drugimi. Mamy zostawić po sobie świat lepszym, niż go zastaliśmy, niemniej dobro wcale nie wynika z braku ułomności. Dobro płynie z miłości, jest rezygnowaniem z siebie na rzecz innych.

Czy w takim razie wzywam do „dania na luz” i bez troskiego pobłażania swoim złym skłonnościom? Oczywiście nie, chodzi mi raczej o zaakceptowanie siebie takim, jakim się jest. Doba każdego z nas ma tylko 24 godziny, dzień po dniu stajemy więc przed powtarzającym się dylematem, na co poświęcić swój czas i energię. Wydaje mi się, że zdecydowanie lepiej jest przeznaczyć go na ważne altruistyczne czyny niż

na mozolną walkę z niedoskonałościami charakteru.

Nie umiem sobie wyobrazić takiej wady (poza tymi z seriali o psychopatycznych seryjnych mordercach), która całkowicie przekreślałaby w człowieku możliwość zrobienia czegoś dobrego. Zamiast więc dręczyć się z powodu własnych ograniczeń, warto opracować plan niwelowania ich wpływu na nasze życie. Jeśli ktoś wie, że ma prawdziwy problem z niepunktualnością, niech nie podejmuje się pracy na kolei. Z kolei ktoś, komu niewysłowioną trudność sprawia zachowanie spokoju ducha w obliczu ludzkiej głupoty i chamstwa, niech nawet nie rozważa zatrudniania się na recepcji w przychodni zdrowia.

Trzeba zmienić optykę widzenia siebie i zamiast tropieniem wad, zająć się wynajdywaniem i pielęgnowaniem zalet. Zamiast powtarzać sobie, jak mocno zawaliliśmy, lepiej skupić się na swoich mocnych stronach i działać! Gdyby w harcerstwie mieli pozostać sami ludzie bez wad, szybko stracilibyśmy jako ZHP status największej organizacji wychowawczej w Polsce.

Nie musisz być idealny, aby przyczynić się do zmiany na lepsze. Musisz tylko znaleźć swoją niszę i z sercem się jej oddać.

HM. LUCYNA CZECHOWSKA



część 11

Nasze Przyrzeczenia

Dyskutujemy (ostatnio obowiązkowo i ogólnozwiązkowo) o rocie Przyrzeczenia Harcerskiego. O ewentualnym wprowadzeniu drugiego alternatywnego tekstu. I słusznie. Pozostawianie od lat tak ważnego tematu jedynie kolejnemu zjazdowi zwykłemu nie jest rozsądne. W trakcie zjazdu nie ma szans na autentyczną pełną dyskusję. Zazwyczaj zjazd zdominowany jest wyborem władz. Nawet gdy nie ma zbyt wielu kandydatów na konkretne funkcje. Tak było zawsze w ciągu minionego pół wieku. Może warto by było zwołać w tej sprawie zjazd nadzwyczajny?

Z większą lub mniejszą intensywnością dyskusja o podstawowym dla ZHP dokumencie ideowym trwa w rzeczywistości od lat. Nigdy się nie zakończyła. Bo pomimo tego, że mamy jedną rotę, tę „z Bogiem”, pytamy od zjazdu poznańskiego (młodszych zachęcam, aby o tym zjeździe się czegoś więcej dowiedzieli – to przecież było 20 lat temu!), czy nadal nie może „Prawda i Sprawiedliwość” zastąpić w Przyrzeczeniu Boga? A może „Dobro Najwyższe”? Czy rzeczywiście Prawda i Sprawiedliwość były

tylko przejściowe, tymczasowe i zastępcze?

Wydaje mi się, że gdyby Stowarzyszenie Harcerskie było silniejszą organizacją a nie w rzeczywistości dużym hufcem, byłoby inaczej. Bo w Stowarzyszeniu dwie roty przecież funkcjonują. Organizacja ta powstała, gdyż instruktorzy warszawskiego Hufca Śródmieście nie zaakceptowali poznańskiej decyzji o jednej rocie. Gdyby organizacja harcerska z dwiema rotami odnosiła autentyczne sukcesy, moglibyśmy zastanawiać się, czy taką drogą nie powinniśmy pójść ZHP. Ale jak na razie nie jest to dla nas wzór. Po prostu sukcesem jest, że Stowarzyszenie istnieje. I tyle.

Rota Przyrzeczenia Harcerskiego zmieniała się w ciągu minionych lat. Nie jest (na szczęście) świętością. Ponad pół wieku temu, 22 lipca, nasz komendant hufca zorganizował nam uroczystość przyrzeczenia (data ta wywołuje wśród niektórych instruktorów ogromne emocje, więc nie napiszę tym razem, dlaczego składaliśmy przyrzeczenie tego dnia). A więc 22 lipca w roku 1958 kilkadziesiąt członków obozu stanęło w dwuszeregu

i przyrzekało całym życiem. Ja też. Dziwna to była uroczystość. Takie rozdawanie krzyży. Ale pamiętać trzeba, że był to dla większości z nas pierwszy obóz, że wszyscy uczyli się harcerstwa, także nasz komendant. Przez pięćdziesiąt lat nauczyliśmy się, jak we właściwej formie przeprowadzać tę najważniejszą dla każdego harcerza uroczystość. Choć czasem się zastanawiam, czy dziś w niektórych środowiskach forma nie jest ważniejsza niż treść. O tym kiedyś napiszę.

W roku 1958 mieliśmy szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Polsce Ludowej. Tak było. W latach siedemdziesiątych przyrzekaliśmy w ZHP być wiernymi sprawie socjalizmu. Poczytacie jeszcze o tym w „Czuwaj”. Od roku 1989 tekst roty zmieniał się i normalniał. Ale to też już historia. To jak będzie tym razem? Będzie druga rota? Czy to jest możliwe? Będzie Najwyższe Dobro? Sprawiedliwość? A może nie będzie? Dyskutujemy.

HM. ADAM CZERTWERTYŃSKI

O strategicznym zaufaniu

Są takie idee, postaci, wydarzenia, dokumenty, sprawy, o których zapominamy. Bo niby nieaktualne, bo jest coś nowego, ważniejszego, bo nie mamy do tego głowy, bo naturalny upływ czasu itd. Jednak są rzeczy, które **warto sobie przypomnieć** – rzeczy ciekawe i ważne dla instruktorów...

To już czwarty rok! Właśnie tak – weszliśmy niedawno w czwarty rok obowiązywania Strategii ZHP przyjętej przez XXXVII Zjazd Nadzwyczajny ZHP w dniu 4 grudnia 2011 roku.

Gdy spytać przeciętnego instruktora (choć mam świadomość, że większość jest oczywiście nieprzeciętna), z czym mu się kojarzy ta strategia, to okaże się, że bardzo różnie – w zależności od tego, na jakim poziomie organizacji działa.

Drużynowemu czy szczepowemu często nie kojarzy się z niczym. Owszem, słyszał o strategii, ale jakieś konkrety? Raczej nie, no, może coś więcej o hasle „opcja zero”. Ale instruktor z poziomu hufca wie już więcej. Bo przecież co-rocennie komenda hufca przyjmuje „plan operacyjny do Strategii ZHP”. W chęć wiedzy powinna być jeszcze większa. Bo nie dość, że trzeba przyjąć własny „plan operacyjny...”, to jeszcze należy sprawdzić, jak sobie ze swoimi planami poradziły hufce. Tak więc co-rocennie przyjmujemy plany. O ich realizacji może innym razem...

Ale to się zmieni za sprawą dwóch dokumentów, które za chwilę zaczną obowiązywać w ZHP, a które dotyczą większości z nas. Od 1 kwietnia 2015 r. wchodzi w życie nowa instrukcja HALiZ (piszemy o niej w tym numerze), a jednocześnie do konsultacji trafił projektu „Instrukcji tworzenia i działania gromad, drużyn, kręgów i klubów specjalnościowych” (instrukcja ma obowiązywać od 1 września br.). Oba te dokumenty są efektem pracy zespołu ds. „opcji zero”.

Pewnie część instruktorów będzie zadowolona. Wielu bowiem myślało, że napiszemy wszystkie dokumenty od zera, a niektórzy... że w ogóle się ich pozbędziemy (skoro mowa o opcji ZERO).

Część kadry prawdopodobnie miała nadzieję, że najistotniejsza będzie nie mniejsza liczba dokumentów, ale przede wszystkim nowa filozofia ich tworzenia. Po pierwsze – że mniej kwestii będziemy starali się koniecznie uregulować w dokumentach ZHP, pozostawiając większy margines zdrowemu rozsądkowi instruktorów, po drugie – że dokumenty będą przystępniejsze językowo i objętościowo. Tymczasem dostajemy instrukcje kilkudziesięciostronicowe, które z racji swej objętości będą pewnie trudne do przyswojenia dla młodych ludzi zdolnych przeczytać tekst wielkości niedużego postu na FB. Nie będziemy więc mieć kilku instrukcji, tylko jedną, jednak taką, przez którą ciężko będzie przebrnąć, nie mówiąc o jej dokładnym stosowaniu. Tak, to pewnie będzie budziło obawy i utrudni wdrażanie zmian.

Myślę jednak, że dokumenty nie są wcale najważniejsze. Kluczowa jest ta filozofia: że ma być łatwiej dla drużynowego, że władze działają dla dobra swoich instruktorów, że nie trzeba wszystkiego szczegółowo regulować, bo w większości przypadków wystarczy zdać się na zdrowy rozsądek i odpowiedzialność naszej kadry. Wystarczy sobie zaufać.

HM. GRZEGORZ CAŁEK

TO MIEJSCE CZEKA NA TWOJĄ REKLAMĘ
 reklama@czuwaj.pl

Harcerski Ośrodek Wypoczynkowy **Krówka Leśna** nad zalewem Koronowskim

Idealne miejsce na Wasz obóz, biwak lub inne pomysły.
 Prawdziwa głusza 15 km od Koronowa!

**ZADZWOŃ, ZAREZERWUJ, PRZYJEDŹ
 a na pewno wrócisz tu!**



KONTAKT:
 biuro@krowka-lesna.pl
 tel. kom. 602 122 420

Juszczyn

Baza obozowa
Hufca Oświęcim

Baza wyposażona jest w:
 namioty obozowe typu NS,
 "dychy" wysokie i niskie,
 namioty kadrowe 6 i 8-osobowe,
 namiot-jadalnia typu brytyjskiego



Doskonałe
miejsce
wypadowe
 na piesze
 wycieczki w
Beskid Żywiecki

Więcej
 informacji
 o bazie:
 Adrian Pindel
 tel. 669-745-594
 oswiecim@zhp.pl



Można organizować
kolonie obozowe
obozy harcerskie
 realizowane
 w różnych
 formatach
 i tematykach.



Część bazy dla
bezpieczeństwa
 jest **oświetlona**
 co pomaga
 również służbie
 wartowniczej.



Koszt
 osobodnia
 to **tylko 33zł!**



Baza posiada również:
 kuchnie pod wiatą
 (spełniająca wymogi SANEPID),
 sanitariaty, latryny,
 namiot ambulatoryjny,
 podstawowe zaplecze sportowe



HARCERSKIE BAZY OBOZOWE HUFCA ZHP ZIEMI WADOWICKIEJ

34-100 Wadowice, ul. Teatralna 2
 tel./fax: 33 823 40 69, tel. kom.: 606 663 353
 www.wadowice.zhp.pl wadowice@zhp.pl



WOJ. ZACHODNIOPOMORSKE / MORZE
POGORZELICA
oraz
UNIEŚCIE k. Mielna

WOJ. MAŁOPOLSKIE / BESKIDY
ZALESIE
k. Stryśowa

zapraszamy w góry i nad morze

Redaktor naczelny:
 hm. Grzegorz Catek
 naczelny@czuwaj.pl, 501 GCALEK

Zastępczyni
redaktora naczelnego:
 hm. Halina Jankowska
 misia@czuwaj.pl

Kontakt z redakcją:
 ul. Konopnickiej 6, p. 103
 00-491 Warszawa
 czuwaj@zhp.pl
 twitter.com/CzuwajZHP
 ew. telefon: 22 33 90 759

Kolegium redakcyjne:
 hm. Adam Czetwertyński
 hm. Karol Gzyl
 hm. Emilia Kulczyk-Prus
 hm. Ewa Lachiewicz

Stali współpracownicy:
 hm. Paweł Chmielewski
 hm. Jakub Cichocki
 hm. Lucyna Czechowska
 hm. Maria Kotkiewicz
 hm. Jolanta Łąba
 hm. Cezary Pręcerek
 hm. Anita Regucka-Kwaśnik
 phm. Piotr Rodzoch (foto)

Wydawca:
 Główna Kwatera
 Związku Harcerstwa Polskiego

Producent:
 4 Żywioty sp. z o.o.

Konto do prenumeraty:
 4 Żywioty sp. z o.o.
 46 1050 1038 1000 0090 6288 6644

Zdjęcia:
 Grzegorz Catek, Piotr Rodzoch
 lub archiwum redakcji,
 pozostałe – wg podpisów

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych,
 zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów
 oraz zmiany ich tytułów i śródtytułów.
 Redakcja nie płaci honorariów autorskich
 – wszystkie teksty i zdjęcia powstają społecznie.
 Nadesłanie tekstu jest równoznaczne
 z akceptacją powyższych zasad.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.



Na szlaku

IV ZŁOT KADRY ZHP

DATA	MIEJSCE	CENA
26-30 sierpnia 2015 r.	Gorzewo na Mazowszu (k. Płocka)	do końca grudnia 2014 150 zł do końca marca 2015 160 zł do końca maja 2015 170 zł

G Ł Ó W N E S Z Ł A K I



GRANATOWY

dla drużynowych i przybocznych powyżej 16 roku życia



CZERWONY

dla kadry wspierającej programowo drużynowych w codziennej pracy

S Z Ł A K I Ł Ą C Z N I K O W E



ŻÓŁTY

dla kadry finansowej hufców



CZARNY

dla kadry wspierającej drużynowych w pracy ze specjalnościami



POMARAŃCZOWY

dla pełnoletnich instruktorów zajmujących się współpracą międzynarodową na szczeblu hufca



ZIELONY

szkolenie Lider+ dla komendantów hufców i osób przygotowujących się do pełnienia tej funkcji oraz członków komend hufców ds. pracy z kadrami



WRZOSOWY

kurs dla namiestników, członków i kierowników referatów

więcej na zlotkadry.zhp.pl